

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 5/0. Kwartalnie Mk. 15.00. Za odno-
wzenie dopłaca się 50 fen. miesięcznie.

Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 6.00. Kwar-
talnie 18.00.

Cena numeru pojedynczego 20 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi:

Piotrkowska 106. Telefon 199.

Telefon w Warszawie 600.

OGŁOSZENIA:

Zwyczajne: 65 fen. za wiersz petlitowy jednoszpaltowy (na
stronie czesć szpalt).

Drobne: 10 fen. za wyraz, najmniej 1.00 Mk.

Nadesłane przed tekstem 2 Mk., w tekście 2.50 fen., po te-
kście 1.50 fen. za wiersz petlitowy (str. 4 szp.).

Nekrologi 1.— Mk. za wiersz petlitowy (str. 4 szp.)

Dziś
i dni następnych
Największa sensacja!



Dziś
i dni następnych
Największa sensacja!

Najpotężniejszy obraz w świecie!

Olśniewająca trylogia dramatyczna w 8-iu wielkich częściach.

VERITAS VINCIT

(Prawda zwycięża)

MIA MAY

w roli głównej.

Trzy epoki: 1) Starożytna,
2) Średniowieczna,
3) Współczesna.

Rzecz dzieje się: Epilog (1 część) — Na dworze panującego księcia.
2 ga i 3 cia część — W Rzymie za czasów Decjusza.
4 ta i 5 ta część — Małe miasteczko. Rok 1500.
6, 7 i 8-a część — Na dworze panującego księcia.

OSOBY:

I. Rzym za czasów Decjusza.
Decjusz
Flawjusz
Helena. **MIA MAY**
Lucjusz. Jean Rumeau
Tullulus
Fucius Asinius
Digulus
Ślepy senator
Czarownica
Pretorianie, lud, senatorowie, żołnierze,
niewolnicy

II. W małym miasteczku. Rok 1500.
Mistrz Henryk — złotnik
Eilnor. **MIA MAY**
Rycerz Luc. Jean Rumeau
Florjan
Urszula
Księżę, ministrowie, mieszczanie
i miśczański, pachołowie

III. Na dworze panującego księcia Alberta.
Indus
Książe Albert
Księżna
Ks. Ludwik, nast. tronu.—Jean Rumeau
General hr. de la Roche
Helena, jego córka. **MIA MAY**
Hrab'a René de Monmort
Klusownik
Mistrz ceremonji
Sędzia śledczy.
Damy dworu, świta, oficjowie, służba.

100,000-ne tłumy!

Olśniewająca wystawa!

Początek przedstawień: o godz. 3 i pół, 6 i pół i 9 wiecz.

Passé-partout, bilety ulgowe i honorowe nie ważne.

Nie chcąc zmniejszać wrażenia całości, dyrekcja demonstruje jednocześnie 3 serje.

OBRADY SEJMU.

(Sesja pierwsza, posiedzenie XVIII.)

Posiedzenie wczorajsze.

(Wrażenia).

(Telefonicznie od naszego sprawozdawcy sejmowego)

Posiedzenie wczorajsze nie stało się historycznym, choć na porządku dziennym postawione były sprawy, mające decydować o całej naszej polityce zagranicznej, nie tylko w bliskiej, ale i dalszej przyszłości. Do uchwały nie doszło, bowiem dyskusja nad sprawą poprawienia bytu służby folwarczej przeciętnie się niepomiernie.

Niemniej posiedzenie to mieć będzie skutki poważne nawet może dla naszego życia wewnętrznego, gdyż wielkie mowy programowe, wypowiedziane przez posłów: Grabkiego i Daszyńskiego, oraz prezydenta ministrów p. Paderewskiego uwydatniły tyle momentów wspólnych, że chwilami miało się wrażenie, iż w Sejmie naszym nastąpiło pewne radykalne przewartościowanie pojęć, zmierzające do nadania bardziej jednolitego charakteru zespołowi polskiemu. Z tego, co powiedziałem, nie należy zresztą wyciągać zbyt daleko idących wniosków. Zanotowałem tylko wrażenie, które zatrząść się może i pewnie się zatrząść już na najbliższym posiedzeniu.

Wielkie tryumfy odnieśli wczoraj: poseł Daszyński i premier Paderewski. Tryumfy te wyraziły się choćby w tym fakcie, że przemówienie Daszyńskiego, oprócz jego przyjaciół politycznych, oklaskiwała również i cała prawica z p. Korfantym na czele; zaś przemówienie p. Paderewskiego rzęsiłymi oklaskami przerywała lewica, zwłaszcza w ustępach, traktujących o Komitecie Narodowym i armii polskiej, znajdującej się po za granicami państwa.

Leader sejmowy socjalistów, p. Ignacy Daszyński, posiada niezrównany dar budowania swych mów, są one zazwyczaj dość długie, mimo to nie nużą, a raczej przeciwnie, w miarę, jak Daszyński mówi, zaciętkawienie wzrasta i trwa z niestanną siłą do samego końca. Jeżeli dodać do tego niezwykłą umiejętność posługiwania się efektami zewnętrznymi, to będzie można łatwo nabrać wyobrażenia o tem, czem są dla słuchacza mowy trybuna robotniczego. Co się tyczy premiera, to sukcesy jego są innej nieco natury i przypisać je raczej należy osobistemu zaletom p. Paderewskiego. Wczoraj cała sala oklaskiwała treść jego przemówienia, które, może po raz pierwszy dopiero, nosiło istotne cechy mowy kierownika polityki zagranicznej.

Posiedzenie wczorajsze zakończyło się o godz. 7^{1/2} wiecz. Trwało ono zatem 3 godzin bez przerwy. Mimo to nie zdołano wyczerpać porządku dziennego, nad którym obrady toczyć się będą dziś w dalszym ciągu na posiedzeniu, które rozpocznie się o godz. 4-ej popoł.

Wl. Opacki.

Przebieg obrad.

Początek o godz. 10 min. 30 rano. Po odczytaniu listu interpelacji zarządził głos marszałek Trąpczyński i przemówił w następujące słowa:

W ostatnich dniach cała Polska święciła 125-letnią rocznicę przysięgi Kościuszki na Rynku Krakowskim. Od wieku już cały naród w owej historycznej chwili uznawał swoje prawdziwe narodziny, bo dopiero od tej chwili cały naród powołany został do bronięcia krwią swoją Ojczyznę, a co za tym idzie i iść musieli, odład Ojczyznę Polską została matką równie kochającą wszystkich swoich synów.

Dzięki wyrokowi opatrności Sejm nasz stał się wykonawcą owej przysięgi. Dziś powołaniem Sejmu jest zabezpieczenie całości granic Rzeczy Spolitej i urzeczywistnienie wolności narodowej. Oby Sejm nasz w pracach swoich miał zawsze w pamięci nieśmiertelne słowa Kościuszki, którymi nawoływał rodaków, ażeby wszyscy w duchu narodowym obywatelsko i braterko łączyli w jedno siły swoje i przekonani, że pomyślny skutek wielkiego przedsięwzięcia najwięcej od najsilniejszego nad wszystkich zjednoczenia należy, żeby wyrzekli się wszelkich przesądów i opinii, które obywateli, mieszkańców jednej ziemi, a synów jednej Ojczyzny dzielić mogą. Zaręczamy sobie wszyscy nawzajem, wołał Kościuszko, nie oszczędzać wszelkich ofiar i sposobów, które do urzeczywistnienia wolności wyżej senionej nad wszystkie inne dobra świata prowadzą.

Oby Sejm ustawodawczy nigdy nie

zapomniał o tym szczytnym i nieśmiertelnym katechizmie narodowym. (Brawa).

P. Daszyński zwraca uwagę na nowe 2 wypadki naruszenia nietykalności poselskiej. Dnia 22 b. m. do mieszkania posła Gęborka w Klimontowie weszli żandarmi i dokonali rewizji, a ostatniej niedzieli u posła Libermana w Przemysłu wojskowość odbyła rewizję. Mówca prosi marszałka o natychmiastową energiczną akcję w sprawie strzeżenia godności członków izby.

Marszałek. Oczywiście natychmiast zwróci się do pana prezydenta ministrów w tej sprawie, aby raz na zawsze zagrozić temu drodze, by podobne wypadki nie powtarzały się.

P. Głabiński w imieniu komisji skarbowo-budżetowej, zauważył, że dzisiaj w sprawie banknotów obcych, krążących w Polsce panują stosunki chaotyczne. Najpierw dlatego, że po państwach porobiorowch otrzymaliśmy ogromną ilość banknotów, krążących po naszej ziemi. Jak wielką ta ilość jest dzisiaj nie wiemy, w każdym razie

ilość ta jest o wiele większa

aniżeli potrzeba zadośćuczynić zwykłym celom obrotowym. Na tych ziemiach, które obecnie posiadamy, w normalnych stosunkach wystarczyłby jakiś miliard marek, tymczasem możemy napewno twierdzić, że suma ta wynosi o nas jakich 10 miliardów marek, co wpływa na drożyznę. Drugą przyczyną zamętu jest różnorodność pieniędzy papierowych.

Nie mamy nigdzie pieniędzy rzeczywistych

tylko papiery, które są tylko dłużniemi tych instytucji państwowych czy prywatnych, które je wydały. Korony są dłużniemi banku austro-węgierskiego, marki banku rzeszy niemieckiej, a ruble banku państwowego rosyjskiego. Stosunek wartości między tymi pieniędzmi papierowymi, ulega nieustannej zmianie. Nadto inna ich wartość w Warszawie, a inna jeżeli chodzi o stosunek do środków żywności w tych krajach, w których są przeważnie w obiegu nap. korony w Galijsji. Dopóki stosunki te nie zostaną uregulowane, nie będziemy mogli dojść do stałych cen i do uregulowania produkcji.

Zaprowadzenie ładu nie jest jednak łatwe.

Raz dlatego, że ilość znaków pieniężnych jest bardzo znaczna, a powtórę ponieważ nie jest w naszej mocy rozstrzygnąć o stosunku wartości między rublem, koroną a marką, bo są to papiery, które mają obiekty i po za granicami Polski. Dalej nie możemy uregulować naszych stosunków pieniężnych z powodu, że nie mamy znaków pieniężnych naprawdę płatnych w złocie.

Następnie mówca stwierdza, że znaków pieniężnych jest dużo, ale ilość tych, które znajdują się w obiegu, jest nieznaczna.

Referat p. Głabińskiego wywołuje dłuższą dyskusję. Przemawiają pp. Diamant i prof. Raiziszewski.

Przyjęto całą ustawę w brzmieniu, proponowanem przez komisję bez zmiany w drugim i trzecim czytaniu.

Zalutowano następnie

punkt 7 porządku dziennego;

drugie, ewentualnie trzecie czytanie ustawy o objęciu administracji skarbowej na ziemiach polskich, które wchoiły w skład b. monarchji austro-węgierskiej przez ministerjum skarbu.

P. Diamant, jako referent, wnosi aby projekt odesłać do komisji, co Izba uchwała, poczem przystępuje

do punktu czwartego

drugiego i trzeciego czytania ustawy o zalutowaniu zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami rolnymi.

P. Ks. Kaczyński, jako referent komisji dla ochrony pracy, uzasadnia ustawę w tej mierze. Ustawa przewiduje

dwie drogi zalutowania zatargów

pomiędzy pracownikami a pracodawcami rolnymi; pierwsza z nich, to interwencja inspektoratu pracy, druga to komisje rozjemcze. Kto uczestniczy w komisji rozjemczej, ten powinien być wybierany przez związki zawodowe. Komisja projektuje, aby w każdym powiecie i każdym okręgu istniały związki pracowników rolnych, które stanowiąby ochroną interesów pracowników. Orzeczenia komisji rozjemczej są obowiązujące. Ustawa ma moc ob-

wiązującą na całym terenie Królestwa Polskiego. Jeden z posłów z Poznania go założył w tej sprawie votum separatum, ponieważ dzielnica poznańska nie jest reprezentowana w Sejmie.

P. Marylski wita z uznaniem ustawę o ochronie pracy, jako pierwszy krok do zгоды wewnętrznej, proponuje jednak w niej pewne zmiany, ażeby następne czytanie odbyło się jutro.

Mówca oświadcza, że w sprawie tej, wiele jest nie w porządku, ale ziemiaństwo gorliwie pracowało nad poprawą bytu służby folwarczej. Mówca twierdzi,

że ogniska strajku są tam, gdzie warunki są najlepsze.

Tak zwany gniew lddu, to najeźdźcą gniew przywódców. Ruch służby folwarczej nie jest samorzutny. Przygotowali go

komisarze ludowi, milicja ludowa i związki zawodowe.

Milicja ludowa wraz ze związkami zawodowymi, uznawała się za rząd w rządzi, lub za bierząd w bezzładzie. Odrywała ona gdzie nie gdzie rolę regulatora spraw cywilnych.

Związki zawodowe, to są właściwie związki rewolucyjne.

Członkowie tych związków otrzymują książeczki, w których powiedziano m. i., że trzeba zorganizować siłę ludu pracującego do zniesienia ustroju kapitalistycznego.

Gdy mówca wylicza nowe przykłądy głos z lewicy woła: będzie tego coraz więcej. Szkoda czasu, to wszystko nieprawda.

Barzo mi jest szczerą wiałomości pochodząca od panów, że tego rodzaju wypadków będzie coraz więcej.

Głos: Jeżeli nie poprawicie bytu.

Państwo musi stłumić te rozruchy, mówi mówca, inaczej stacząc się będziemy na drożyznę, prowadzącej do anarchji i bandytyzmu. Ustawa tego nie zażerna. — Przemysł w tej atmosferze nie może być uruchomiony. Zadue pożyczki nie zardzą ziemi,

jeśli wytwórczość w kraju nie będzie przywrócona.

Przed wojną wartość produkcji przemysłowej wynosiła 860 milionów, wartość produkcji rolnej 655 milionów. Dzisiaj wartość produkcji przemysłowej jest prawie żadna. Bogactwa nasze topnieją. Pokryliśmy naszą nędzę szkarłatną szatą Rzeczypospolitej, ale z pod tej szaty wychodzi bieda, czy nie ręce kościotrupa (Głos na lewicy: Lachmany ludu).

Mówca wnosi poprawki, a wobec konieczności jeszcze innych poprawek radzi, aby dzisiaj odbędzie pierwsze czytanie ustawy, drugie zaś dopiero po porozumieniu się klubów t. j. jutro.

P. Woźniak: Duch czasu i sprawiedliwość wymagają, aby ta sprawa była zalutowana jaknajspieszniej. Służba folwarcza uważa strajk za środek w walce o poprawę bytu. Wiele jest faktów, że służba oświadczyła, iż strajkować nie będzie, bo wierzy w Sejm. Jeżeli żądania były częstokroć wygorowane, to jest kwestja targu, ale tego targu dotychczas nie ma. Niema kontrpropozycji ze strony drugiej.

Klub P. S. L., grupa wyzwolenia głosować będzie za projektem komisji z pewnemi poprawkami. P. Marylski widocznie chce całą sprawę odwiec, choćby na jeden dzień. Ale i taki jeden dzień odwleczenia sprawy w kraju zle wrażenie. To, że się dowieziano, iż sprawa ta znajduje się na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia powstrzymało jeszcze służbę folwarczą od radykalniejszych wystąpień. W niektórych okolicach służba folwarcza już porzuciła pracę, jako to w całym szeregu folwarków w Lubelskiem, ale i tam zaznaczyła swoje obywatelskie stanowisko, zaprzeczając jakoby chciała odstąpić miasto.

Mówca odpowiada na zarzuty, czynione służbie folwarczej przez p. Marylskiego. Komisja w drugiej rezo ucji domaga się od rządu projektu ustawy w sprawie płacy minimalnej. Ale ustawa taka może być gotowa dopiero za szereg dni lub tygodni, a tymczasem mogą się stać rzeczy nieobliczalne. Dlatego mówca proponuje jeszcze jedną rezolucję z wezwaniem rządu, aby do dnia 1 kwietnia wydał i opublikował wytyczne normy dla komisji rozjemczych co do wynagrodzenia za pracę i warunków tej pracy opierając się na żądaniach minimalnych, uchwalonych przez zjazd pracowników rolnych.

P. Dabki: Termin 1-go kwietnia

będzie dla tej sprawy niesłychanie ważny. Kwestję zaocznają obecnie masowa rugi służby folwarczej, które się właśnie odbywają w obecnej chwili sprowadzania robotników sezonowych z okolic innych, gdzie praca jest tańsza. W niektórych miejscach przyszło już do bójek ze sprowadzonymi robotnikami sezonowymi.

Jedynym żywiołem na wsi podatnym na bolszewizm jest służba dworska,

bo to są ludzie bezdomni, nie mający nic do stracenia, jest to warstwa, której położenie jest wprost rozpaczliwe. Ruch wśród robotników rolnych nie jest sztuczny, nie jest wynikiem agitacji.

To jest ruch naturalny

masy biednej i wyzyskiwanej na każdym kroku. Obecne zaś ru owanie służby dworskiej może doprowadzić wprost do katastrofy. W każdym powiecie nagromadził się materiał palny.

Mówca wzywa rząd, aby dobrze wziął pod uwagę tę sprawę, bo my

w kwietniu możemy mieć rewolucję agrarną.

Na wsi ludzie sobie wyobrażają, że ta ustawa zalutuje wszystkie niedomagania. Mówca wie, że tą drogą nie nastąpi jeszcze uregulowanie bytu służby dworskiej, bo reszta żądaniń związana jest z najważniejszymi sprawami reformy rolnej, uprawy myślowieniem kraju i rozpoczęciem wielkich robót publicznych. Ale bądź co bądź przez tę ustawę

Sejm da znak dobrej woli.

Na Sejm w tej chwili zwracają się oczys milionów służby dworskiej. Jeśli nie uspokoi wzburzonych umysłów, dojdziemy do katastrofy. Mówca mówi to z całym poczuciem odpowiedzialności za te słowa.

W ludzie naszym tkwią Instynkta zachodnio-europejskie,

instynkta twórcze, ale trzeba iść na rękę tym dobrym instynktom. Mówca prosi tych kolegów, którzy jeszcze nie przyzwyczaili się do nowoczesnego traktowania stosunków społecznych, ażeby tę awersję chcieli w sobie zdusić, bo na popisy w tym kierunku dziś już nie pora.

P. Ziemięcki: Projekt omawiany posiada doniosłość nie tylko dlatego, że dąży do zalutowania sprawy, lecz że jest to jedna z pierwszorzędnych ustaw, dotyczących spraw społecznych i zaznacza linje, po której Sejm zmierzać będzie przy zalutowaniu spraw, odnoszących się do stosunku między pracą a kapitałem.

Klub mówcy uważa za rzecz zasadniczą, postanowienie artykułu 5-go, że komisje rozjemcze nie są przymusowe, że więc ostateczny środek walki, jakim pozostaje strajki nie zostaje wytrącony z rąk służby folwarczej. Na rozjem przymusowy socjaliści żadną miarą zgodzićby się nie mogli. Dalej znaczenie projektu polega na tym, że Sejm przez to nada sankcję istnieniu związków zawodowych robotników rolnych. Klubi mówcy będzie głosował za ustawą i rezolucją i godzi się na proponowane rezolucje dodatkowe.

P. Książk Stankiewicz wita niniejszą ustawę, której uchwalenie odbije się pomyślnym echem w całym kraju. Najważniejszym punktem jest rezolucja w sprawie ustalenia płacy minimalnej. To jest rzecz, na którą lud z upragnieniem czeka i mówca wyraża żal, że komisja raczej tą sprawą dziś się nie zajęła, zamiast mniej ważnej sprawy, którą obecnie przedkłada. Jeżeli sprawa płacy minimalnej, jak tego żądał poprzedni mówca, w dniach najbliższych nie będzie zalutowana, należy obawiać się, że Sejm z wypowiedzeniem swego słowa przyjdzie za późno.

Dzień 1 kwietnia

jest datą, o której dzieje Polski w przyszłości wspominać będą

Mówca proponuje, aby dzisiejszą ustawę przyjąć w pierwszym czytaniu, a jutro odbyć drugie i trzecie czytanie, i wzywa rząd, aby w przeciągu trzech dni przedłożył projekt o placach minimalnych.

Izba uchwała zamknąć dyskusję, odrzuca wniosek wybrania mówców generalnych, poczem wbrew życzeniu ministra rolnictwa, o czem zawiadania marszałek, odracza sorawę nie do niedzieli, ale do piątku wskutek naglącego terminu umów rolnych z dnia 1 kwietnia, oraz trwających strajków, które się muszą zakończyć.

P. Stanisław Grabki odczytuje wniosek komisji dla spraw zagranicznych poczem zaznacza, że komisja oprócz wniosku

zawala krótkie tych wniosków umotywowane, żeby przedewszystkiem stwierdzić, że naród polski przystąpił do wojny nie dopiero wtedy, kiedy państwa sprzymierzone odniosły tryumf nad zaborczym militarystycznym Niemcem, ale że Polska w czasie wojny była w rzeczywistości współdziałającą państwem ententy, że Polska do tego zwycięstwa także się przyczyniła. Polska wspólnie przelawała krew z żołnierzami ententy walczącymi o zwycięstwo prawa nad przemocą. Z tego tytułu naród polski słusznie ma dzisiaj swoich przedstawicieli w międzynarodowych naradach kongresu pokojowego. Naród polski ma prawa według wszystkich praw, jakie się jednemu ze sprzymierzonych, a zwyciężonych państw w tej wojnie należą. Krew przelana przez różne formacje wojsk polskich na różnych frontach w walce ze wspólnym wrogiem utrwaliła sojusz narodu polskiego z mocarstwami sprzymierzonymi do walki z Niemcami.

Stwierdzenie tego niewątpliwie podniesie wartość głosu przedstawicieli polskich na naradach międzysojuszniczych. Ono wzmożni jedność w naszym narodzie w jego dążnościach do utworzenia wielkiej, mocnej Polski w walce z otaczającymi wrogami.

Stwierdzić należy fakt, że nie tylko polki, były w walce z państwami centralnymi. To była wspólna całego narodu walka. To było stwierdzone nie dopiero po pokonaniu wroga i po fackie zwycięstwa. Stwierdzenia tego wszystkiego potrzeba, żeby podnieść wartość głosu polskiego a także, żeby naszą wewnętrzną siłą wzmożnić do tych trudnych i wielkich zadań, jakie nas dzisiaj czekają.

Wszelka dyskusja o to, kto miał rację.

czy ci, którzy na początku wojny prowadzili sprawę Polski do walki z Niemcami, czy ci, którzy ostrze swojej walki przedewszystkiem zwrócili przeciw Rosji, dyskusja o to, kto lepiej przewidywał przyszłość, kto lepszym był patriotą, to naszych sił nie wzmacnia tylko je

z konieczności rzeczy musi osłabić.

Trzeba raz z tymi dyskusjami skończyć. Musimy wszyscy powiedzieć, wszyscy jedno z wyjątkiem chyba jakiś maślanych grup polskich, że nie było nigdy ludzi w Polsce, którzyby przyszłość Polski opierali czy to na Niemcach, czy na Rosji. Byli tylko ludzie, którzy uważali za największego wroga albo Niemcy albo Rosję. Cel był jeden wynikający z całej naszej historii porzuceniowej. Ale jeżeli byli różnice w metodach, to dzisiaj nie pytamy o to czy ta metoda była lepsza i przewidywanie doskonalsze. Do niema człowieka, któryby w tej wojnie nie raz ale dziesiąt razy nie był się omylił. W całej Europie niema człowieka, któryby był przewidywał wszystko co ta wojna w skutkach swoich sprowadzi. Wszystkie wysiłki, jakiegokolwiek ono były, stwierdziły że

naród polski nigdy nie ustął,

ani na jedną chwilę, ani w jednej swojej generacji w walce o niepodległość i zjednoczenie rozdartej przez rozbiory Ojczyzny.

Musimy sobie zdać sprawę z tego, że sytuacja Polski staje się nie coraz łatwiejszą, ale

coraz trudniejszą,

że niebezpieczeństwo w tych ostatnich chwilach wzrosło. Musimy sobie zdać sprawę z tego, co znaczy ów przewrót bolszewicki na Węgrzech. Nie da się zaprzeczyć, że idea bolszewicka ma najłatwiejszy przystęp do ludzi o pewnej kulturze, o pewnej nawet rasie. Łotysze, Finowie i Madziarzy, są bodaj najbardziej podatni dla wpływów idei bolszewickich.

Widzimy przed sobą zarysowujący się nowy

sojusz wojenny Rosji z Węgrami,

bardzo łatwo stać się może, że on się przeczuci i na sąsiednie kraje austriackie i na Niemcy.

Wszystko wskazuje na to, że Niemcy nie mają najmniejszego zamiaru poddać się bez oporu wyrokowi kongresu pokojowego. Wojna skończyła się na zachodzie, ale niestety Polska łatwo może być otoczona zewsząd tymi narodami i państwami, które przecież będą próbowały wywalać jeszcze zbrojny ogień przeciwko wyrokowi kongresu. Rozwój tych trzech wielkich mocarstw był robem wolności Rzeczypospolitej Polski, a upadek ich zmartwychwstaniem Rzeczypospolitej.

To co się teraz dzieje na wszystkich naszych kresach, walka w Galicji wschodniej, na Białej Rusi i w Poznańskim, walka która grozi na granicach Śląska i Królestwa, to nie jest poprostu zbieg przypadkowych tylko zatargów, jakie mamy z najprzeróżniejszych stron.

W tem jest tylko myśl przeciw Polsce zwrócona,

jest system wywołania na wszystkich kresach Rzeczypospolitej walki, któraby zlamala nasze siły, dziś, aby nie dopuścić do powstania Polski wielkiej, mocnej, takiej, któraby się nie tylko mogła samodzielnie rozbić nie tylko osiągnąć należny rozwój w tej cywilizacji, ale

któraby mogła być czynnikiem mocnym pokoju w całej Europie, poboją opartego na poszanowaniu prawa narodów. Są talizmany, które tak dziwnie się zbiegają, że nie można na nie oczu zamknąć, choćby na to zerwanie przez Niemcy rokowań w Poznańskim, zerwanie z blizkich niemal powodów, zerwanie potem, kiedy stało się powszechnie wiadome, że z Poznańskiego wysłano pomoc wojskową dla Lwowa

Wobec tego musimy dbać o to, aby Polska miała już dziś wyraźną pozycję w międzynarodowym świecie, żeby to stanowisko było formalnie i wyraźnie ustalone. Dlatego komiteta zagranicznego wroci do Sejmiku ten wniosek w przedwzrostku, że będzie on przez Sejm jednolicie przyjęty, bo nie tylko chodzi o przyjęcie tego wniosku, ale o to, że polityka międzynarodowa Polska ma prawdziwą moc i wartość wtedy, kiedy jest jasnym dla świata, że ten kierunek nie jest kierunkiem takiego czy innego stronnictwa, ale wyłyna on z istniejącej siły i siły narodu polskiego, że w tej polityce łączą się cały bezwzględnie naród polski. (Brawa)

P. ts. Teodorowicz podnosi, że jest to pierwszy akt publiczny, w którym Polska odwołuje się z kimś do Sejmiku. Sojusz nasz z koalicją mówi nam, że nie bójcie się już sumi, jak byliśmy od chwili rozbiórów Polski i w chwilach powstania. Wiem, że koalicja potrzebuje nas w równej mierze, jak i my koalicję, w tem jest zmierzony fakt, że nie jesteśmy skazani na zebranie słabych wobec mocnych. Wspólny interes łączy nas z koalicją, a zwłaszcza tam, gdzie idzie o wschodnich wrogów: Niemcy i bolszewizm. Po ostatnich wypadkach, koalicja przechodzi do przekonania, że Niemcy pozostaną dalej jej wrogiem.

Znaczenie historyczne tej wojny wstąpiło coraz jaśniejsze. Stał się teraz przed jej długim okresem, który trwał co do formy inny, ale co do charakteru ten sam. Tam był imperializm niemiecki, który się skruszył w swojej własnej sile, tu imperializm Trockiego i Lenina, który wyzwala wszystkie siły moralne społeczeństwa, a sam siebie wywołuje, gotów cały świat w perzynę obciąć. Tu już nie wystarczą hasła międzynarodowej sprawiedliwości, tu trzeba sprawiedliwości wewnętrznej, tkwiącej w samym ustroju państwa. Wypadki obecne zmusza cieniec i niecierpliwych do dalszej ostatecznej walki, aby dzieło pokoju było całkowite i pełne. Musimy myśleć

o własnej samodzielnej pracy wewnętrznej.

Dzięki tej pracy naszel, Polska, która była dotychczas odkrytą lecz nieznaną, objawi Europie swoją misję historyczną.

P. Rataj pragnie sojusz z koalicją traktować nie ze stanowiska urzędowego, jak poprzedni mówca, lecz jako

stosunek między dwoma kontrahentami.

Wilsonowski prąd idą y przez świat to duch czasu, który już przed wojną był majory, ale trzeba było wielkich wypadków, żeby się ujawnił. Ujawnił się on w 2 wielkich zasadach: 1) w poszanowaniu prawa przed brutalną siłą a 2) w zasadzie prawa każdego narodu do samodzielnego bytu. My, przystępując do budowy własnego państwa nie możemy gwałcić tego ducha.

Mówca przedstawił następnie sprawę zachodnich granic polskich, wspominał o Słuzi i Orawie, poczem przeszedł do granic wschodnich.

Bardzo trudny jest problem ukraiński. Linja graniczna może być tam wykreślona, tylko na podstawie porozumienia. Mogłaby nią być tak zwana linja równowagi, któraby nam zapewniła polski Lwów i polskie zagłębie naftowe.

Co do naszego stosunku do ententy to były pod tym względem pewne błędy. Może być, że z początku uważano ententę za jakąś abstrakcję, za coś zupełnie jednolitego nie uwzględniano zaś pewnej różnicowości interesów pojedynczych członków ententy. Kto wie, czy stanowisko Lloyd'a Georęa, obywatela dane ukraińskim delegatom nie są głównie wynikiem tego błędu.

Dalej mówca wytyka, że mamy

2 organa polityki zagranicznej:

Ministerstwo spraw zagranicznych i komitet narodowy w Paryżu, który nie uważa się za organ zależny od ministerstwa warszawskiego.

Mówca w końcu proponuje imieniem swego klubu następującą

rezolucję:

Sejm wzywa ministerstwo spraw zagranicznych, aby obsadziło placówki dyplomatyczne w państwach sprzymierzonych i neutralnych ambasadorami, którzyby byli organem ministerstwa spraw zagranicznych i przed nim odpowiedzialnymi, w szczególności, żeby w miejsce Komitetu narodowego w Paryżu pełniącego dotychczas funkcję przedstawicielstwa dyplomatycznego Polski wobec Francji mianowano natychmiast ambasadora

P. Daszyński. Stronnictwo mówcy będzie głosowało za rezolucją komitatu. (Głośne brawa). Wojna pokazała nam, że dążeniem zarówno 70 milionów Niemców i 100 milionów Rosjan było zgotowanie nam niewoli. Długo przeciw tym dążeniom bez względu na sztafardę pol jakim ku nam idą, Polska musi szukać pomocy.

Sojusz dzisiejszy dla mówcy jest przygotowaniem do przyszłego związku narodów

i niechżeby wszelkie chętnie zaproszono przeciwko temu, jeżeli chętnie zaproszono, że my, za pieniądze francuskie czy a cerkwi, to chcemy podbić jakiegokolwiek ziemie okoliczne.

Związek narodów musi być oparty na 2 filarach:

Na niepodległość narodów zjednoczonych i na międzynarodowej solidarności

wszystkich bez wyjątku narodów.

My chcemy, żeby zamilkł głos, który odsądza całe narody od czci i wstygu.

Nie ludźmy się co do najistotniejszej natury owego związku narodów, którego chorązym stał się Wilson. Idee Wilsona są jakby sztandarowym zabójstwem na cmentarzu realnym, który inaczej będzie wyglądał, aniżeli słyszany mowy prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Za lat 10, 15 i my porwani zostaniemy w wkr,

jakiego przykładu dzieło ludzkości dotychczas nie znała. I biada nam, jeżeli do 10, 15 lat nie umiemy się jako państwo, które będzie miało co dać do roboty swoim robotnikom i swoim synom chłopom, albowiem wówczas pójdziemy jako żer na wszystkie kontynenty. I tak już byliśmy tym żerem w Westfalii, w Belgii i Anglii (szlachetnie, słusznie, na całej sali) Oby Polska w wir ten szła, ale jako zorganizowana wielka jednolita narodość. (Brawa). Pilnując swoich skarbów to jest ludzi swoich przedewszystkiem, i dlatego ta Polska potrzebuje sojuszu realnego, sojuszu nie w imię niebieskich migdałów, lecz w imię interesu, interesu i jeszcze raz interesu.

Następnie przechodził mówca do omawiania granic, żądając dla granic zachodnich

wybrzeża niemieckiego z Gdańskiem

oraz tych granic, które wsuwała i reprezentowała zabór pruski. Następnie opowiadał mówca, o uświadomieniu nas robotniczych w Gieszyńskim. Z całym respektem dla konferencji pokojowej ten

dumny lud śląski

odwodził, że gdyby konferencja odstąpiła ziemie polskie Czechom, to górnikom nie pozostałoby nic innego, jak rzucić się w objęcia bolszewizmu i zacząć mówić po węgiersku.

Mówca ostrzega, że Polska nie jest wyspa zupełnie od bolszewizmu odcięta wskazuje na to, iż znajdziemy się tu indziej saloni do ostateczności, bo u nas droga do prawa była przez 100 lat podkopywana.

Co do granic wschodnich

to wyrzeka się mówca wszelkiej zabory czeski, stanowisko zaś to wyklucza wszelkie interwenjowanie dla robienia porządku w Rosji.

Mówca żąda takiej konwencji wojskowej, któraby nam

umożliwiała utworzenie wojska polskiego

stwierdzając, że powinna być tylko jedna służba polska i jeden mundur polski. Francuzi, jako najlepsi instruktorzy świata, mogą żołnierza polskiego nauczyć wszystkiego, ale nie śmie przez to być naruszony polski charakter żołnierza.

Co do

umowy gospodarczej,

to cele jej są bardzo proste. Na zapytanie jednego amerykańczaka, odpowiedział mówca, żeby odpowiedział amerykańczak, że my chcemy przestać być w ich oczach interesującym narodem i chcemy zaciągnąć pożyczkę na dogodnych warunkach. Przystąpić być tą perłą męczących. Tuśmy się zgodzić na proponowane nam warunki amerykańskie 7 i pół proc. chociaż Szwecja dostała pożyczkę na 7 proc. a Anglija na 6 proc. Reformy u nas są konieczne, aby aby kapitał nie bał się do nas wkroczyć. Potrzebujemy odbudowy materialnej, któraby ban tytuzy i parkarstwo za łeb wzięła i potrzebowała nim i unia-możliwiła im uprawianie swoich rzemiosł. (Brawa na całej sali). Trzeba wzbudzić poczucie prawa i posłuchu a tego nie ugdzie bez reformy społecznej.

Mówca z sympatją wita to, co mówił Grabki o potrzebie zawzięcia różnych dróg, którymi stronnictwa dążyły do jednego celu. Ale dla tego też

jest niedopuszczalna niewłaściwa rola komitetu paryskiego,

kiedy rząd już i Sejm polski istnieje, nieuprzedzone jest, żeby komitet ten korzystał z subwencji obcej. (p. Korfanti). To nie była subwencja francuska, lecz

pożyczka Zamojskiego). Gdybym się dowiedział, że ambasador mojego państwa żyje z niechęcią jakiegoś marzaka, to bym go w tej chwili odwołał. (Głasy: Wtedy państwa nie było), ale teraz jest i skoro jest to trzeba rachunek zapłacić i stać się niezależnym (Głasy na prawico: Słusznie). Ten, kto daje pieniądze, jest więcej swobodny niż ten co bierze.

Mówca stawia rezolucję wzywającą rząd, by niezwłocznie zamierzał przedstawić polskich na kongresie pokojowym oraz w państwach zaprzyjaźnionych i neutralnych.

P. Witos oświadcza, że jednolitość co do sojuszu z koalicją objawiająca się w Sejmie bez względu na różnice zapatrywań sroboicznych należy na plus narodu. Mówca odczytuje w rezolucji komitatu,

brak określenia dokładnie zobowiązań samego narodu,

a przynajmniej trzy zobowiązań, które nam wkłada sojusz, i dlatego zaznacza, że sojusz nie może służyć pewnym liczbom lub klasom lecz całemu narodowi.

Co do bolszewizmu zaznacza mówca, że szerzą go nie tylko ci, którzy się przywiązują komunistami, ale i ci, którzy są stróżami ludu i porządku. Mówca opowiada tu o

nauczyciach żandarmerji.

Omawiając rezolucję pragnącą przeprowadzić sojusz z wielkimi demokracjami zakłada mówca żąda, by Polska była także demokratyczna w rzeczywistości, a nie na papierze. Chwila jest niebezpieczna,

znajdujemy się na wulkanie,

a tym dynamitem, który może wywołać zryw jest nie kto inny, jak tylko niekiedy przedstawiciele naszego społeczeństwa uśpiący w tej chwili o sobie.

Prezydent ministrów Paderewski Wysoki Sejmie! Powołany do obrony głosu w sprawie przedstawionej tu przez Komitatu spraw zagranicznych w rezolucji. Powiem tylko zasadniczo, że odpowiedzialność za urządzenia ministerstwa spraw zagranicznych sam ponieść jestem w stanie.

Do wielkiego grzechu nie poczuwam się zgola, bo ministerstwo spraw zagranicznych chyba nie jest tym jedynym, na które tu zanoszona są skargi, i które podlega bardzo surowym słuzyom czy też nie słusznym sądom.

Przywołuję do rzeczy, którą tu poruszono. Zaznaczę murow, że sprawa tutaj omawiana, jak to najsluszniej zauważył przed chwilą w swoim przepięknym przemówieniu pan p. Daszyński

naależy do najważniejszych i najpilniejszych.

Oli stanowiska jakie zajmujemy, od stosunków jakie sobie potrafimy wyrobić, zależy losy przyszłych polskich pokoleń. Uznana przez światowe potęgi Polska, aniż już

wstąpiła do grona narodów wolnych

i państw niepodległych, a że nie jest małym narodem, że nie chce i nie może być małym państwem, przeto tem śmielej powinna zaznaczyć swoje stanowisko względem cywilizowanego świata, tem odważnie powinna wypowiedzieć się, jakie i z kim chce mieć stosunki. Stosunki te muszą być dobre i trwałe, stanowisko zaś musi być wyraźne i jasne.

Podczas gdy się toczyły ostatnie na zachodzie rozstrzygające już bitwy wśród walczących wojsk sprzymierzonych, znalazła się na szczęście nasza armia we Francji.

Stała się ona tym pierwszym węzłem, łączącym państwa ententy z Ojczyzną naszą. Wspominałem o tym dlatego, że wówczas jak słusznie zauważono nie było tu jeszcze rządu, któryby mógł prowadzić jakąś politykę zagraniczną. Tego aktu dokonał narodowy komitet polski w Paryżu.

Komitat ten więc ma pewne zasługi.

Ten komitet podczas gdy tu jeszcze nie było uznanego ministerstwa spraw zagranicznych, miał prawo dawać sztyr i korespondować z nim. Ten komitet jest złożony z ludzi a więc ludzi umiemych jak my wszyscy. Jeśli tam ktoś pobłądził to go skrytykować można. Ale instytucji potępić nie wypada ze względu choćby na to, że spełniła już i sumiennie spełniła swoje historyczne zadanie.

Dziś komitet narodowy,

a moge o tem śmielej powiedzieć, że byłam jego członkiem,

niema racji bytu.

Mamy tutaj Sejm, mamy rząd, na drugi rząd niema miejsca. Tam może być tylko instytucja kontrolowana przez rząd pod rozkazami Sejmu.

Mówiono tu w imię jakich hasel tem sojusz ma się odbyć, lecz nie dla sentymentu.

My nie żądamy od nikogo łaski,

my nikogo nieprosimy o jałmużnę. Świadomi naszych wartości i fizycznych i moralnych, możemy śmiało powiedzieć, że sojusz ten z państwami sprzymierzonymi jest nie tylko dla Polski potrzebny, lecz

dia Europy koniecznością.

Myślimy nie nadzarze, my bogacze. W duszy ludu polskiego tkwi niezrównana przyrodzona społeczna i moralna moc.

Tylko musimy się spieszyć. Zwycięszone państwa i narody rosyjski, niemiecki, węgierski a poniekąd i Austro-Węgry szukają zbawienia w ramionach rewolucji.

Zwycięska Polska

Zbyt drogo za tryumf swoich idei zapłaciła musiała, zbyt ciężkie poniosła straty, ażeby sobie na ten eksperyment pozwolić mogła. Chronią ją dotychczas zdrowe instynkty społeczne, poziom moralny ludu i robotnika. Lud, a zwłaszcza robotnik wycierpiał zbyt wiele i wciąż jeszcze cierpi.

Musimy mu dać i to jaknajprędzej, to co mu się słusznie należy.

Dla odbudowy kraju, na utrzymanie naszej waluty potrzebujemy wielkiej, zewnętrznej pożyczki, potrzebujemy ogromnych zagranicznych kredytów. Uzyskanie tej pożyczki i tych kredytów, o ile nie sąjmiemy względem państw sprzymierzonych stanowiska, o ile nie zawrzemy rzeczywiste przyjaznych, formalnych już stosunków, łatwo nam nie przyjdzie.

Rząd gotów jest zawsze do podjęcia się wszelkich obowiązków, jakie Sejm Wysoki mocą swojej uchwały na barki jego włoży, popiera całą siłą tę rezolucję, natchowaną istotną mądrością państwową i prosi najusilniej o jej przyjęcie.

Na propozycje marszałka

odroczone dalszą rozprawę o sprawach zagranicznych do jutra,

a tymczasem przystąpiono do ostatniego punktu porządku dziennego, który nie wymaga dyskusji.

Przystąpiono do pierwszego czytania ustawy w przedmiocie tymczasowych przepisów o dostarczeniu kwater na potrzeby wojska, opracowanych przez ministerstwo spraw wojskowych. Sejm odesłał projekt do komisji administracyjnej.

Potym odbyło się pierwsze czytanie ustawy w sprawie powoływania dyplomatycznych lekarzy do czynnej służby wojskowej. Bez rozprawy odesłano ten projekt do komisji wojskowej.

Na tym zakończono o godz. 7 m. 55 posiedzenie.

Następne jutro.

Komunikat polskiego sztabu generalnego

z dnia 25 marca.

Front galicyjski.

Na odcinku północnym Lwowa nieprzyjaciół ostrzeliwał pozycje nasze pod Kozłocami i Domażyrom. Baterje nasze, ostrzeliwując Zielów, spowodowały tam pożar i eksplozję składów amunicji. Na odcinku południowym słaba działalność artylerji nieprzyjacielskiej. Komunikacja kolejowa Przemysł—Lwów od dnia 25 marca godz. 7 popołudniu przywrócona.

Na południowy zachód od Gródka artylerja poznańska ostrzeliwała z powodzeniem drogę z Uherc Niezabitowskich do folwarku Sosnina, na której odbywał się większy ruch kołowy. Na południe od Mościc oddziały rotmistrza Borkowskiego energicznym atakiem zdobyły Chalupki Balickie. Nieprzyjaciół pierzchnął, zostawiając 80 zabitych i kilku jeńców. Pod Chyrowem i Nowym Miastem spokój.

Pod koncentrycznym naporem wojsk polskich z Rawy Ruskiej, Niemirowa, Jaworowa i Strarceza cofa się nieprzyjaciół bez silniejszego oporu w kierunku wschodnim. W akcji tej oddziały strzelców lwowskich po przełamaniu ufortyfikowanych pozycji pod Zalesiem zajęły Janów w pościgu za nieprzyjaciół, który się cofnął na Lelechówkę, wzięto jeńców i bogaty łup wojenny. Oddziały podpułk. Bekiera z Jaworowa posuwają się ku Wereszycy, podczas gdy oddziały podpułk. Bacholeca Jasionówkę. Silne ataki ukraińców od północy na Belz odbito z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela. Zdobyto i kulmiot i wzięto jeńców.

Front wołyński.

Oprócz drobnych utarczek patroli pod Waczerodem większych działań nie było.

Front litewsko-białoruski.

Ożywiona działalność bojowa wzdłuż rzeki Dzitwy. Ogień naszej artylerji zmusił oddziały bolszewickie do opuszczenia Myka na południowy zachód od Lydy.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego Haller pułk.

Wizytacja twierdzy.

Brześć Litewski, 26 marca,
(P. A. T.)

Dzisiaj o godz. 8 rano Naczelnik państwa z szefem sztabu generalnego pułk. Hallerem i w otoczeniu swity wyjechał z Warszawy specjalnym pociągiem na wizytację twierdzy Brześć Litewski. Po drodze pociąg zatrzymał się w Mińsku Mazowieckim, w Siedlcach i Lukowie, gdzie Naczelnika państwa spotykały kompanie honorowe tamtejszych garnizonów, delegacje korpusów oficerskich i władz miejscowych. Delegacje ludności witały Naczelnika państwa entuzjastycznie. W Brześciu Litewskim powitał Naczelnika państwa generał Listowski w otoczeniu oficerów, przedstawicieli duchowieństwa katolickiego, prawosławnego i żydowskiego. Delegacja miejska wręczyła Naczelnikowi państwa chleb i sól, zaś w imieniu duchowieństwa przemówił miejscowy dziekan. Po przeglądzie kompanii honorowej wśród entuzjastycznych okrzyków tłumy, Naczelnik państwa wyjechał z generałem Listowskim na zwiedzenie twierdzy.

Nadużycia w Będzinie.

Będzin, 18 marca.

(P. A. T.)

Przez kilka dni toczyło się tu tajne śledztwo, które miało na celu wykrycie bina wydawania przepustek w Sosnowcu. Śledztwo zostało uwięzione pomyślnym rezultatem. Biuro odkryło, a cały personal z wyjątkiem naczelnika aresztowano. W sprawie tej jest wmięszanych wiele osób prywatnych. Oczekują dalszych aresztowań.

Będzin, 19 marca.

(P. A. T.)

W sprawie szmuglu aresztowano w Sosnowcu komisarza drugiego komisariatu sosnowieckiego, oraz kilku młodszych funkcjonariuszy. Aresztowanych przyłapano na gorącym uczynku. Zachodzi możliwość dalszych aresztowań.

O przyspieszenie wysyłki wojsk Hallera.

(P. A. T.)

Paryż, 25 marca.

Depesza Havasa. Wedle doniesień dzienników, rada 10-ciu rozważa pono przewóz dywizji Hallera przez Królewiec. „Petit Journal” domaga się najrychlejszego (rapid) przewozu tych wojsk, bo należy przypuszczać, że bolszewicy węgierscy będą próbowali połączyć się z ukraińcami u bramy Lwowa. Dzienniki przestrzegają przed przesadną oceną położenia na Węgrzech i przed wszelkim pesymizmem w tym względzie. Przedstawiciele różnych krajów sąsiadujących mieli wywiady dziennikarskie. Wszyscy podnosili konieczność wzmocnienia barjery zagrożonej przez szantaż węgierski, oparty na porozumieniu między Budapesztem, Berlinem i Moskwą. „Daily Mail” wywodzi, że w Budapeszcie wybuchły niepokoje w ciągu których użyto broni palnej na ulicach. Monitory dunajowe ententy odplynęły z dolnego Dunaju dla ochrony interesów ententy. Zdaje się, że wszyscy obywatele ententy przebywający w Budapeszcie są bezpieczni.

Dostawa złota niemieckiego.

Berlin, 26 marca

(P. A. T.)

Tel. iskr. stacji poznańskiej. Dostawa złota niemieckiego do Brukseli rozpocznie się dzisiaj 26 b. m. Po odstąpieniu całego umówionego zapasu złota rozpocznie się dostawa żywności dla Niemiec.

Erzberger grozi.

Berlin, 26 marca.

(P. A. T.)

Erzberger przyjął na posiedzeniu redaktora „Deutsche Allgemeine Zeitung”, z którym omawiał sprawę polską i stanowisko ambasadora Noulensa. Mowa Noulensa wygłoszona przed wyjazdem, mówi Erzberger, jest najlepszym dowodem, że rokowania poznańskie należało przerwać. Mowa ta bowiem technicznie nieprzejednania wobec Niemiec, jeśli już nie duchem nienawiści. Do wodzi ona, że Noulens i stojąc po za nim kółka nie są zdolne do bezpartyjnego sądu. Z tego powodu nie mogliśmy pozwolić pod żadnym warunkiem na objęcie stanowiska przewodniczącego w komisji paryżatywej. Taki przewodniczący zawyrokowałby bezwzględnie na niekorzyść Niemiec, gdyż nie mógłby być sędzią bezstronnym. Erzberger zbijał następnie twierdzenia, jakoby Niemcy szykanowali polaków i zmuszali do rozpaczliwych kroków. Tylko w jednym mówi Erzberger zgadzam się z Noulensem mianowicie, że rozejm trwa dalej. Dalej twierdził Erzberger, że polacy codziennie łamią warunki rozejmu i atakują Niemców. A jeżeli Noulens grozi ostrzejszymi warunkami, to Niemcy mogą z całym spokojem wy-

czekać czy za jego fanatyzm stanie cała ententa. Odpowiedzialność za następstwa, które mogą wynikać z podburzającej mowy pana Noulensa, spadnie głównie na niego. Już jego powitalna mowa w Poznaniu była nietaktem wobec Niemiec, tembardziej, że była wygłoszona na ziemi niemieckiej. Naród niemiecki nie da się sprowadzić z drogi prawa.

Sensacyjna broszura gdańska.

Poznań, 25 marca.

W Gdańsku ukazała się broszura majora von Litz, Niemca, potomka patrycjuszowskiej rodziny gdańskiej, która to broszura stała się wypadkiem dnia i może być uważana za wyraz opinii znacznej części patrycjatu miejskiego. Major v. Litz wskazuje, że na wieży ratuszowej Gdańska po dzień dzisiejszy widnieje znak — orzeł polski — pod którym miasto dostąpiło najwyższego swego rozkwitu i zażywało w pełni swobód. Dzisiaj przyszłość Gdańska leży znowu w związku z Polską. Należy nawiązać niei dawnej świetnej tradycji. Pozostaniem dobrymi Niemcami, konkluduje major v. Litz, ale powinniśmy połączyć się z Polską, bo tego wymaga polityczny i gospodarczy interes miasta.

Jakoż opinia publiczna w Gdańsku pogodziła się przeważnie z tą myślą — a przyjazd wojsk Hallera nie napotka chyba na trudności ze strony zasiedziało obywatelstwa. Koalicja znalazła zresztą dobry sposób, aby gdańszczan utrzymać w ryzach: wyznaczyła po funkcje tłuszcza na głowę i tydzień pod warunkiem, że miasto zachowa spokój.

W Gdańsku widać sporo oficerów koalicji i oficerów polskich, którzy mają przygotować kwatery dla armji Hallera.

Sytuacja w Niemczech.

Paryż, 26 marca.

(P. A. T.)

Tel. iskr. stacji poznańskiej. Telegram wysłany z Berlina przedstawia obszernie manewr polityczny odbywający się teraz w Niemczech a zataczający coraz szersze kręgi. Zapowiedziano na dzień najbliższe manifestacje celem zaprotestowania przeciw pretensjom Polski do Gdańska i przeciw rozczłonkowaniu Niemiec. Na wszystkich ulicach Berlina rozlepiono plakaty, zwracając się do ochotników z apelem do walki z bolszewizmem i do zjednoczenia się przeciw dążnościom separatystycznym. Dzienniki zarówno prawicowe jak i lewicowe z „Vorwärts” na czele wykorzystują wypadki na Węgrzech i malują przed oczyma ententy w czerwonych barwach widmo bolszewizmu.

To co się dzieje na Węgrzech pisze „Vorwärts”, jest przestroga dla ententy. Węgry są przestroga, że tak dalej nie można postępować. Jeżeli nie jest jeszcze za późno, ażeby zawrócić z drogi, niema ani godziny do skręcenia.

„Localanzeiger” pisze, że strejk burżnacji w Lipsku, w którym wzięło udział 60 organizacji obywatelskich, jak bankierzy, kupcy i t. d. odniósł zwycięstwo. Wobec tego cała prasa burżuazyjna wywodzi, że z nieprzyjacielem wewnętrznym będzie sobie można dać radę ze śmiałością. Rząd zachęwia się wobec tego obudzenia się ducha narodowego wyczekująco. Panujący porządek i względnie przychylnie stanowisko sfer liberalnych wywołuje wrażenie, że rząd jest panem sytuacji. W rzeczywistości zaś socjaliści większości, na których rząd się opiera, znajdują się w kłopotliwej sytuacji, na którym krzesła mają usiąść. Podział Niemców na 2 klasy, burżnazię i robotniczą, ujawnia się coraz bardziej. Zwolennicy Scheidemana nie mogą się dotąd oświadczyć ani za jedną, ani za drugą stronę.

Czerwona armja na Bukowinie.

Berlin, 26 marca.

(P. A. T.)

„Deutsche Allgemeine Zeitung” donosi z Wiednia: „Deutsches Volksblatt” dowiadyuje się, że rosyjska armja sowiecka w sile 300,000 ludzi stoi na pograniczu Bukowiny i Ukrainy. Wedle wiadomości nadeszłych do Wiednia wojska te posuwają się bardzo szybko w myśl opracowanego między Budapesztem a Moskwą planu operacyjnego. Wojska ukraińskie Petlury przechodzą masowo na stronę bolszewików.

Rzesza niemiecka rozpada się.

Berlin, 26 marca.

(Koresp. „Polonia”).

Rząd berliński zdołał w drodze porozumienia z rządem lokalnym w Brunzwicku, osiągnąć zniesienie obowiązującej dotąd konwencji wojskowej między Prusami a Brunzwickiem.

Sprawa ta przybrała ostatnio bardzo ostre formy i groziła odwarciem się Brunzwicku od Prus a nawet zbrojeniem starciem.

Pokojowe załatwienie postulatów Brunzwicku o zniesienie konwencji woj-

Pola Negri

jako

„AWANTURNICA”.

375

Zatwierdzone przez władze biuro Informacyjno-Handlowe z oddziałem Prywatnym-Wywiadowczym, Łódź, ul. Piotrkowska 84.

1. Oddział Informacyjno-Handlowy: a) informacje o zdolności kredytowej firm i osób w kraju i zagranicą, b) porady w sprawach handlu dotyczących (polecanie przedstawicieli i reprezentantów, oraz ściąganie o nich opinii), c) informowanie o firmach miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych etc. 2. Oddział Prywatny-Wywiadowczy: a) wywiady i dochodzenia we wszelkich sprawach, b) wywiady w sprawach politycznych, c) obserwacje, d) wywiady w celu pozyskania dowodów rzeczowych. Biuro posiada własnych agentów, korespondentów i przedstawicieli i w miarę możności nawiązuje stosunki z Instytucjami Informacyjnymi zagranicą.

Uwaga: Zleceń przekazanych ustnie przez trzecie osoby Biuro nie wykonywa.

TEATR POLSKI (Cegielniana 63)

pod dyr. Franciszka Rychłowskiego.

Występ W. Biezańskiego.

Czwartek, 27 marca „ORLE”, Dramat w 6 akt.

E. Rostanda.

skowej, uważa „Deutsches Tageszeitung” za dobrowolne odłączenie się Brunzwicku od Prus.

Pisma berlińskie obawiają się, iż za przykładem Brunzwicku pójdą inne prowincje niemieckie, przedewszystkiem zaś kraje nadreńskie.

Niemcy nie zwalczają bolszewików.

Berlin, 26 marca.

(P. A. T.)

Omawiając depeszę Cziczerina do węgierskiego komisarza spraw zagranicznych w sprawie sytuacji rosyjskiej biuro Wolffa stwierdza, że Niemcy nie zwalczają bynajmniej bolszewików. Bolszewików zwalczają wojska litewskie i lotyjskie przed którymi bolszewicy się cofają.

Obrońca Odessy przed bolszewikami.

(P. A. T.)

Londyn, 25 marca.

Depesza Havasa. Kasa rządowe potwierdzają, że ententa będzie ewentualnie broniła Odessy przeciw bolszewikom.

Zawieszenie konstytucji w Hiszpanji.

Madryt, 25 marca.

(P. A. T.)

Havasa. Rząd zawiesił gwarancje konstytucyjne w całej Hiszpanji i ogłosił stan oblężenia w Barcelonie.

Nowe strejki w Barcelonie.

(P. A. T.)

Barcelona, 25 marca.

Depesza Havasa. Wybuchły nowe strejki.

Warszawa.

Politycy koalicyjni o sprawie żydowskiej.

Przedstawiciele misji kongresowej panowie: ambasador Noulens, ministrowie Howard i Montagna odbyli wczoraj w pałacu Kronenberga konferencję w sprawie polsko-żydowskiej z przywódcami różnych kierunków politycznych ludności żydowskiej w Polsce. Z ramienia obozu asymilatorów zaproszono p. p. konsula Bolstawa Egera i adw. Leona Berensohna którzy zreferowali sprawę w duchu postulatów równouprawnienia obywatelskiego, podkreślając przytem, że sprawa żydowska w Polsce jest sprawą wewnętrzną państwa polskiego. W imieniu ortodoksów żydowskich zjawili się na naradę: poseł Halern, rabin Lerner i dr. Dawidson, a organizację sjonistyczną reprezentowali posłowie Grünbaum i kaznodzieja Poznański. Członkowie misji kongresowej uznali za zroczne z polską racją stanu jedynie stanowisko asymilatorów, uważając takie rozwiązanie kwestji za najkorzystniejsze dla ludności żydowskiej.

Nowa Rada Miejska.

Dzisiaj poraz pierwszy zbiera się nowoobrana Rada Miejska m. Łodzi, powołana do życia na zasadzie najdemokratyczniejszego systemu wyborczego. Skład jej, będąc zupełnie odmiennym od składu Rady Miejskiej dotychczasowej, wyszedł z wyborów kurialnych, odpowiada zupełnie charakterowi miasta naszego. Najliczniej bowiem będą w niej reprezentowane sfery robotnicze, bowiem proletariąt stanowi przytłaczającą większość ludności Łodzi. Ci, którzy pracą swą stworzyli wszystkie wartości i wszystkie bogactwa, dzięki którym Łódź zdobyła sobie nazwę polskiego Manchesteru, ci, którzy żyli dotychczas w warunkach niezuanych już obecnie w żadnym innym kraju europejskim, ci, którzy normalnie ponosili największe ciężary, niszcząc się bezsilnie pod brzemieniem niezliczonych podatków pośrednich, a których potrzeby były wprost karygodnie lekceważone, dziś sami biorą w ręce swe ster gospodarki komunalnej, by pokierować nią ku dobru i pożytkowi całej ludności, a nie tylko jej sfer uprzywilejowanych.

Nowa Rada Miejska rozpoczyna pracę swą w warunkach niezwykle ciężkich. Obowiązki, które obecnie stały się udziałem miasta, pociągają za sobą wielkie wydatki. Zdobycie środków na ich pokrycie, przy ogólnym ubóstwie mas szerokich, przedstawia nielada trudności.

Pozatem Rada Miejska stanie wobec całego szeregu zadań, które mają pierwszorzędne znaczenie dla interesu tych, którzy najliczniej w Radzie będą reprezentowani. Nietylko sprawy natury gospodarczej, jak sprawne i tanie zaprowadzenie miasta, nietylko kwestje samopocy społecznej, jaka w ciężkich chwilach obecnych jest niezmiernie ważna, jak tanie kuchnie, herbaciarnie, miejskie roboty publiczne, świetlice, ogrzewanie w zimie, nietylko wreszcie sprawy zdrowotności publicznej, jak szpitalnictwo, kanalizacja, przytulki, ogrody, ambulatorja, kąpiele, ale cały kompleks zagadnień natury kulturalnej staje dziś wobec miasta i przez jego organy samorządne musi być załatwiony.

Szkoły powszechne z przymusowym nauczaniem, ochronki, biblioteki ludowe, czytelnie, szkoły dla terminatorów, teatr ludowy, bezpłatne, lub tanie bardzo koncerty, — oto są pobieżnie wyliczone rzeczy, które muszą istnieć i których utrzymanie i prowadzenie jest obowiązkiem gminy miejskiej.

Są to sprawy, których znaczenie i ważność doskonale rozumieliśmy i dotychczasowa Rada, ale przeprowadzenie których nie forsowała całą swą energią, albowiem te klasy, których radni miejscy byli wyrazicielami, nie byli tak bardzo zainteresowani w ich realizowaniu.

Rada miejska, składająca się w większości swej z przedstawicieli robotniczych, bardziej je będzie brała do serca i uczyni wszystko, by sprawy te znalazły właściwe rozwiązanie.

Tak bogate miasto, jakim jest Łódź, mająca przed sobą, jako centrum przemysłu w wielkiej zjednoczonej Polsce, imponującą wprost przyszłość, musi stać się wreszcie nowożytnym miastem przemysłowym z dobrze rozwiniętą siecią tramwajową miejską, z podmiejskimi osadami robotniczymi, połączeniemi z miastem kolejami dojazdowymi, z wzorowymi domami robotniczymi, z sanatorjami dla chorych, których Łódź, nietylko jako centrum przemysłu, ale i jako centrum gruźlicy, dostarcza tysiącami.

Tego wszystkiego nie da się osiągnąć z dnia na dzień. Potrzebna jest tu raczej praca długa, żmudna, nieustanna. Podjąć tę pracę winna już dziś Rada miejska, by w miarę normowania się stosunków, mogła być ona dokonywana spokojnie, mając już przygotowany grunt i dobrze obmyślane plany i zadania.

Łódź jest najbogatszym miastem w Polsce i będzie nią i nadal. Srodkami na wszystko znaleźć się w niej muszą i znajdują. A wychodzi je na światło sienne sprawiedliwa społecznie polityka podatkowa, która po piętadze sięgnie nie do pustych kieszeni mas proletariackich, ale tam, gdzie się one w nadmiarze znajdują, i inaczej się nie stanie. Gwarantuje to w dostatecznej mierze już sam fakt, że na 75 radnych, którzy obecnie kierować będą gospodarką miejską, 49 wyszło z list wyrazu robotniczych i demokratycznych.

Łódź zdała egzamin podczas wyborów do Rady miejskiej. Miejmy nadzieję, że i Rada miejska zda go też przy wyborach prezydenta miasta, jego pomocników i kolegum jawników. I życzymy jej, by stanęła na wysokości zadania, radając gospodarce swej kierunek, odpowiadający sprawiedliwości społecznej, a daleki od wyłącznego faworyzowania tych, którzy i tak przez los są już faworyzowani.

Gi s łódzkiej Rady miejskiej będzie głosem lu u łódzkiego. Raczny więc, by w imię godności ludu tego, nie wypowiedział on nigdy nie takiego, co mogłoby stać się plamą na jego honorze. Baczmy i ufajmy.

Dziś, d. 27 marca 1919 r.

Asygny Polskiej Pożyczki Państwowej

nabywać można (po potrąceniu procentu)

100 marek, koronowe, rublowe za	97,08
500	485,4
1.000	970,28
5.000	4853,90
10.000	9707,78

Wiadomości bieżące.

Uroczyste nabożeństwo.

Dzisiaj o godz. 10 i pół rano, odbędzie się w kościele św. Krzyszta uroczyste nabożeństwo na intencję pomysłowości prac Rady Miejskiej.

Zatwierdzenie wyborów do Rady miejskiej.

W sprawie zatwierdzenia wyborów do Rady miejskiej, przez głównego komitetu wyborczego przysłał magistratom następujące zawiadomienie:

„Główny komitet wyborczy do Rady miejskiej komunikuje, iż stosownie do decyzji ministerstwa spraw wewnętrznych, protest zgłoszony przez męża zaufania żydowskiego stronnictwa nauczycielskiego został pozostawiony bez uwzględnienia, wobec czego dokonane w dn. 23-go lutego wybory do Rady miejskiej uprawomocniają się i poprzednio załączona lista radnych pozostaje bez zmiany”.

Minister robót publicznych w Łodzi.

We wtorek przybył do Łodzi minister robót publicznych Pruchnik w towarzystwie szefa sekcji drogowej inż. Nestorowicza. Minister zaznajomił się z prowadzeniem robót publicznych i oglądał teren, przez który ma być przeprowadzona nowa linja kolejowa Łódź—Kolo.

Minister odbył wspólną konferencję z delegatami tegoż ministerstwa na Łódź inż. drem Wierzbickim, inż. Karpińskim i komisarzem ludowym Bemiszewskim. Omawiano między innymi projekt budowy w pow. łódzkiem kanału między Wartą i Brzurą.

Pociąg sanitarny „Łódź”.

Władze wojskowe odniosły się przychylnie do życzenia Towarzystwa pomocy dla żołnierza polskiego w kwestii organizacji wojskowego pociągu sanitarnego i zaproponowały wyekwipowanie kosztem łodzian stojącego w Krakowie pociągu sanitarnego zorganizowanego. Wobec tego Towarzystwo zażądało wysiłki pociągu tego do Łodzi w celu doprowadzenia do porządku i stanu używalności. Pociąg zostanie kompletnie urządzony i zaopatrzony we wszelkie utensylia i zapasy, otrzyma nazwę „Łódź” i następnie oddany zostanie do użytku na froncie. Koszt utrzymania pociągu wyniesie kilkadziesiąt tysięcy marek miesięcznie.

Z Rady szkolnej okręgowej.

W poniedziałek wieczorem odbyło się pod przewodnictwem dyrektora p. Tulina posiedzenie członków rady szkolnej okręgowej m. Łodzi. Odczytano wyciąg z protokołu posiedzenia Rady miejskiej w sprawie występowania dzieci ze szkół ludowych przed końcem roku szkolnego. Pomoczą w związku z wprowadzeniem przymusu szkolnego podobne wypadki nie są pożądane, Rada szkolna postanowiła również ze swej strony przychylić się do wniosku Rady miejskiej i poczyniła odnośnie zarządzenia. Przyjęto do wiadomości, że wydział szkolnictwa przychylił się do wniosku Rady szkolnej w sprawie wydelegowania do Warszawy 2 osób, celem zapoznania się z prowadzeniem szkół dla dzieci umysłowo niedorozwiniętych, jak również kilka osób do Krakowa dla zapoznania się z przedziałem pracy pomiędzy radą szkolną, wydziałem szkolnictwa i inspektorem. W sprawie uczęszczania dzieci z okolicznych wsi do szkół miejskich w Łodzi, rada szkolna postanowiła wystąpić do magistratu z zapytaniem, czy jest to pożądane ze względu na to, że dzieci takie powinny uczęszczać do szkół tych miejscowości, gdzie zamieszkują.

W sprawie gmachów szkolnych postanowiła rada zaproponować magistratowi, aby gmachy przy ul. Sienkiewicza byłego gimnazjum męskiego i przy ul. Średniej № 14 były oddane do dyspozycji ministerstwa: gmach przy ul. Sienkiewicza — na gimnazjum męskie państwowe, przy ul. Średniej — na gimnazjum żeńskie państwowe.

Postanowiono również zaproponować aby gmach przy ul. Pańskiej (obecnie sąd) był oddany również na szkołę średnią fachową.

Jednocześnie rada szkolna postanowiła prosić magistrat, aby zajął się sprawą gma-

chu dla seminarium nauczycielskiego, oraz przyspieszył budowę gmachu dla szkół ludowych.

Z Sejmiku powiatowego.

Na odbytem w dn. 24 marca r. b. posiedzeniu komitetu wykonawczego sejmiku łódzkiego pod przewodnictwem kom. ludowego, ob. A. Remiszewskiego uchwalono uregulowanie pensji robotników przy robotach publicznych ołożył do ostatniej decyzji plenum Sejmiku.

Po zdaniu sprawozdania przez delegatów z pobytu w Warszawie w sprawie zawarcia umowy z P. Urzęd. Zap. Ak. P. P., z którego dowiedziano się, iż została ona zawarta korzystnie dla wydziału handlowego, tym samym i dla sejmików trzech powiatów, postanowiono: a) obłożyć węgiel przemysłowy, sprawozdany bez wliczenia sejmiku powiatowego od dn. 1 go kwietnia podatkiem komunalnym w wysokości 12 proc. od ceny kosztu węgla w kopalni, b) zwrócić się do zarządu kopalni o ściąganie powyższego podatku na korzyść wydziału handlowego, wyznaczyć cenę węgla opałowego z wagonu loco Łódź po mk. 12 50 za korzec, a w sprzedaży detalicznej konsumentom po mk. 14 za korzec.

Ostatnim punktem porządku dziennego była sprawa opodatkowania właścicieli rowerów w powiecie łódzkim na rzecz sejmiku powiatowego. Uchwalono pobierać go w wysokości 20 m. rocznie.

Posiedzenie plenum Sejmiku powiatowego odbędzie się 28 marca, o godz. 11 przei południem w gmachu komisariatu Al. Kościuszki 14, w pokoju nr. 84.

№ 12, a w dzień odczytu od 10 rano przy kasie Sali Koncertowej.

Z żyd. Tow. pielęgnow. chorych.

Pod przewodnictwem p. S. Łęczyńskiego odbyło się ogólne zebranie członków Towarzystwa pielęgnowania chorych „Bykur Cholim”. Twa liczy 1149 członków. Oprócz udzielania porad lekarskich (w roku 1918—7204 osobom), wydawania lekarstw, środków leczniczych i posiłków, Towarz. utrzymuje „Uzdrowisko”, w którym w zeszłym roku znalazło odpoczynek 620 osób. W roku ubiegłym Tow. miało rozchodów 239,382 mk.

„Cztery pory roku”.

W nadchodzący poniedziałek, dn. 31 b. m. odbędzie się 25-ty koncert abonamentowy, na którym wystawione zostanie przepiękne oratorium Haydna w 4-ch częściach p. t. „Cztery pory roku”. Dodają należy, że chóry T-wa śpiewaczego „Hazorim” będą wzmocnione, a partie solowe wykonaą artyści z Warszawy. Bilety w „Czyteln. Nowosier” Altroda Struacha, ul. Działna 12.

„Luna”.

Wczoraj kinematograf „Luna” demonstrował po raz pierwszy wielki obraz kinematograficzny w 8 częściach p. t. „Veritas Vincit” (Prawda zwycięża). Obraz ten, którego demonstrowanie trwa przeszło trzy godziny, jest prawdziwym arcydziełem sztuki kinematograficznej. Obfituje on w szereg momentów istotnie pięknych i zdumiewających przepychem wystawy, oraz liczebnością tłumów. Rzecz sama dzieje się w trzech epokach: starożytnej (w Rzymie za czasów Decjusza), średniowiecznej (na dworze panującego króla). Trzy różne miłości, rzucane na tło trzech różnych światów. Dwie z nich kończą się tragicznie, albowiem zwycięża chęć okupić kłamstwem, trzecia zaś zwycięża, bo jej jedyną bronią była prawda.

W roli głównej gra znakomita artystka kinematograficzna Mia May, tworząc z postaci Heleny prawdziwą kreację.

„Veritas Vincit” będzie obrazem, który zdoła sobie tłumy widzów, na co całkowicie zasługuje.

„Odeon”.

Od dzisiaj na ekranie wymienionego kinoteatru demonstrowany będzie dramat w sześciu aktach p. t. „Syn morsa” ze znakomitym tragicznym, Albertem Bassermanem, w roli tytułowej.

Z Sali Koncertowej.

Koncert symfoniczny L. O. S.

Nowością w programie poniedziałkowego koncertu był poemat symfoniczny „Ananke” Joachima Mendelssohna, utwór nieznanego jeszcze u nas kompozytora. Sam tytuł dzieła, różnorodność rytmiki i nastroju, wskazyują na to, że kompozytor tworzone była według idei programowej. Program występuje tu tylko jako utajone podłoże uczuciowe bez zabarwienia specyficznym tonem ogólnego charakteru dzieła, którego całokształt nie zdradza nio prócz chęci zrobienia dobrej muzyki. Pomyśle, jakie sobie twórca obrał do opracowania, techniczna strona formy niemniej jak i obróbenie rekomendują korzystnie talent autora. Z drugiej zaś strony przebijają brak indywidualności twórczej. Są w poemacie melodie płynne, łatwo uchwytnie dla ucha, są miejsca ciekawe w kolorystyce instrumentacyjnym, dość silne gradacje, ale w tych miejscach właśnie rozbrzmiewają najgłośniejszy nuty obce (Czakowski, Wagner), tam zaś, gdzie twórca przemawia samodzielnie, mówi więcej, niż ma do powiedzenia. Publiczność żywo oklaskiwała autora, który był obecny na koncercie.

W solowej części wieczoru wystąpiła p. Ida Ryderowa, przedstawicielka artysty wokalno-scenicznego. Głos jej wprawdzie nie odznacza się w całej rozległości skali jednakową równością i pełnością brzmienia, gdyż niższy rejestr jest tak donośny, jak wolamin górny, lecz materialem tym posłużyła się p. Ryderowa umiejętnie i ze smakiem estetycznym, a wykonanie wszystkich arcy operowych cełowało ogniem poczucie artysty, ponarte dobrą szkołą. W osobie p. Ryderowej miasto nasze pozyskało niepowszednią siłą pedagogiczną.

Niesłabnącem powodzeniem cieszy się każdy występ p. Janiny Familierówny, która odtworzeniem koncertu „Es-dur” Liszta stwierdziła wszystko, cokolwiek nachlebne o jej talencie pisano. Pożwiawiając zatem romach i pewnością rzutu, a siłą wprost męską w części I, poetyczne marzycielstwo w „quasi Adagio” oraz piankową lekkość biegników, lotność pasażów i dźwięczność trelu w Allegretto vivace.

Wieczór rozpoczęła Fantazja symfoniczna „Romeo i Julia”, jedno z najbardziej skończonych dzieł Czajkowskiego, a uduymy ze wszech mar koncertem kierował dyr. Br. Szulc, w części zaś wokalnej, dyr. T. Ryder.

F. Hal.

Z życia akademickiego.

Na podstawie dyrektury „Akademickiej komisji kwalifikacyjnej w Warszawie” zawarł się w Łodzi sekretariat tejże w osobach kolegów: Al. Gładzińskiego, St. Kowalskiego, Z. Menkosa i W. Zięgiego. Zanim sekretariat jest rejestracja studentów, zwolunicy, wzięciu urlopowanych od służby wojskowej, w celu objęcia służby pomocniczej w wojsku. Studenti z odpowiednimi dokumentami winni się zgłaszać do tymczasowego lokalu sekretariatu, Działna 8, m. 13, front I o, w srudy i piątki od g. 5—7, począwszy od dnia 28 b. m.

Ceny spadają.

Dzięki zaopatrzeniu ludności w szmalce amerykański, spadają codziennie ceny tłuszczów krajowych. Rzeźnicy obniżyli cenę szmalcu na funcie o 2 marki, tendencja zwykłowa masła zatrzymała się, cena śmiału na wsi również spadła, wobec czego należy się spodziewać obniżki ceny wieprzowiny.

Teatr Polski.

Jutro to jest w czwartek, Teatr gra „Orle” Rostanda z p. W. Biezańskim w roli tytułowej. Będzie to pierwszy z ostatnich trzech występów tego utalentowanego artysty.

W sobotę, dnia 29 b. m., odbędzie się wieczór benefisowy sympatycznej kasiarki teatralnej Karoliny Texel. Daną będzie tragedia w 4-oh aktach z prologiem Franka Wedekinda p. t. „Demon ziemi” w pierwszorzędnej obsadzie. Próby pod kierunkiem reżyserki p. K. Tatarakowicza są już w pełnym biegu. Część dekoracyjna spoczywa w wytrawnych rękach p. B. Lechowicza.

Odczyt Stanisława Koszutskiego.

Staraniem Komisji Kultur. paży żyd. zrzecz. akad. łodzian, oraz domu młodzieży żyd. odbędzie się w piątek, dn. 28 b. m. w Sali Koncertowej, odczyt swanego ekonomisty adw. przys. St. Koszutskiego, z Warszawy, p. t. „Walki ekonomiczno-społeczne doby obecnej”.

Bilety w cenie od 1 do 3 mk., nabywać można w księg. Al. Straucha, Działna

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 20 marca r. b. w Zurychu (Szwajcaria) nasz najukochańszy mąż, ojciec, brat, szwagier i wuj

B. P.

ABEL WINDSBERG

w wieku lat 52, o czym zawiadania pozostała w nieutulonym żalu

Stroskana Rodzina.

3577

W dniu 26 marca 1919 r. po długich i ciężkich cierpieniach przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 58,

B. P.

Benjamin Stamm

Wyprowadzenie zwłok od 27 marca, o godz. 1-ej po południu, do Sienkiewicza, Nr. 62, o czym zawiadania pozostała w nieutulonym żalu

Żona

3579

Nasz najukochańszy mąż, ojciec

Józef Śmiłowski

Kupiec, przeżywszy lat 68, zmarł

Wprowadzenie drogiej nam zimy w piątek, dnia 28 marca 1919 r., o godz. 12-ej, do żałoby przy ulicy Piotrkowskiej № 85

35 3

Słowa współczucia wyrażamy pozostałej w głębokim smutku rodzinie zmarłego i obojgu wrzuceni przedwczesną śmiercią niedożywanego prezesa „Świetlicy”, członka komisji Finansowej i Akeji Wiekanornej,

b. p. Józefa Śmiłowskiego

prosimy wszystkich członków Stowarzyszenia o oddanie mu ostatniej posługi. Wprowadzenie zwłok nastąpi w piątek, dn. 28 b. m., z domu żałoby przy ul. Piotrkowskiej 85.

Zarząd Tow. Niesienia Pomocy „Ezro”
Komitet „Świetlicy” Akeji Wiekanornej.

3570

Ogłoszenie.

W dniu 6 marca r. b. Sąd Okręgowy w Łodzi, Wydział Handlowy, postanowił: uznać kupca łódzkiego Gustawa Botha upadłym z odwołaniem początku upadłości w tym położeniu sprawy do dnia 11 lutego 1919 r., nakazując oddanie Gustawa Botha pod dozór polejny i mianować Sędzią Komisarzem tej upadłości Sędziego Handlowego Mieczysława Reichera, a kuratorem adwokata Alfreda Vogla, nakazując kuratorowi podać ten wyrok do publicznej wiadomości i opłacać mienie upadłego wszędzie, gdzieby się takowe nie znajdowało; wyrok niniejszy opatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności.

Kurator masy upadłości niniejszym podaje do wiadomości, że p. Sędzia Komisarz wyznaczył zebranie wierzycieli upadłego Gustawa Botha na dzień 2 kwietnia r. b. o godzinie 11 rano w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, Pańska 13, pokój № 21, wobec czego kurator stosownie do art. 476 i 477 Kod. Handl. wzywa wierzycieli upadłego Gustawa Botha, aby w terminie tym stawili się osobiście, lub przez pełnomocników, na odczyt upoważnionych, w celu wysłuchania sprawozdania kuratora i wyboru syndyków tymczasowych.

Alfred Vogel, adw. przys.
Kurator masy upadłości.

671-1

Licytacje przymusowe.

W piątek, dnia 28-go marca 1919 r., odbędą się następujące licytacje za gotówkę:

Między godz. 9-12 przed poł.

Przy ul. Główniej 41: lustro;

62: 2 kolory pluszowe.

Miejski Urząd Sekwestracyjny.

Łódź, dnia 26 marca 1919 r.

552-1

Lekcje tańca.

Zapisy do ostatnich dwóch w bieżącym sezonie kursów: niższego i wyższego przyjmują do końca marca. — Wykłady rozpoczynają się dnia 30 b. m. —

Witold Lipiński.
Cegielniana 10.

2108a-2

Aleksandrów.

Wieczór ku czci komendanta.

W uroczystą niedzielę, z powodu imienin Naczelnika Państwa frakcja łódzka Polskiej Partii Socjalistycznej urządziła uroczysty wieczór w sali Steckla, w której umieszczono portret komendanta Piłsudskiego i sztandar.

Na sali zebrało się kilkaset uczestników obchodu. Porządek utrzymywała miejscowa straż ogniowa.

Uroczystość rozpoczął przemówieniem ob. Rzewski z m. Łodzi, po czym nastąpiły deklamacje, śpiewy, produkcje muzyczne i przemówienie p. Wojtyńskiego.

W zak. uczeniu obchodu wysłano do Naczelnika depezę gratulacyjną.

Ostatnie wiadomości.

Internowanie misji ententy w Gdańsku.

Kraków, 25 marca.

(Kores. „Polonia”).

„Ilustrowany Kurier Codzienny” donosi z Poznania, że w sobotę władze niemieckie w Gdańsku internowały bawiącą tam pod przewodnictwem pułkownika Marchala misję ententy. To zachwale zarządzenie władz niemieckich w Gdańsku przypisać należy wpływowi wypadków budapeszteńskich i świadczy dobitnie, że Niemcy również jak i maddziarzy rozpoczęli grę va banque.

Wypadek ten będzie miał niewątpliwie znaczenie bardzo doniosłe i pociągnie za sobą bardzo przykre konsekwencje dla Niemców.

Krzestowania za „agitację polską”.

Toruń, 25 marca.

(P. A. T.)

Za rzekomą agitację polską aresztowali Niemcy we Wilhelmshavie księdza Spilkowskiego, oraz córkę naczelnika straży ludowej Lorenza i listonosza Stwiertnę. Kk. Spilkowskiego odtawiono do Wrocławia.

Celazewicy przestili Nikołajew.

Nauen, 25 marca.

(P. A. T.)

Telegram iskrowy stacji poznańskiej.

Z Nikolajewa donoszą, że wojska sowieckie opuściły to miasto w dniu 19 marca.

Czystkane łopy.

Lyon, 26 marca.

(P. A. T.)

Telegram iskrowy stacji poznańskiej.

Poszukiwania podjęte przez władze belgijskie i francuskie w prowincjach niemieckich obsadzonych przez wojska ententy za maszynami zrabowanymi przez Niemców z fabryk belgijskich i francuskich, wydają znakomite rezultaty. We wielu miastach nadreńskich Alzacji i Lotaryngii odnaleziono tysiące maszyn i urządzeń fabrycznych zrabowanych i wstawionych już do fabryk niemieckich. Wartość odnalezionych dotąd maszyn ocenają na 110 milionów franków.

LIZA TODERÓWNA
JAKÓB BRYKMAN
ZAŚLUBIENI

Łódź w marcu 1919 r.

Wiedeńska Klinika

Lekarsko-Dentystyczna
UL. NAWROT 4.

Wymowność zębów, nerwów, borowanie zębów, oraz wszelkie zaniedbane choroby zębów i jamy ustnej (jako to choroby dziąsła itp.) wykonywa się przy zastosowaniu najnowszymi środkami zupełnie bez bólu

Geny bardzo przystępne.

Porcelanowe i złote korony, oraz zęby sztuczne według najnowszego systemu. 2400

Lecznica, Zgierska 17

dia przychodzących chorych

przyjmują:

9-10 rano	choroby oczu	Dr. Goldstein-Polak
9-10	skórne i wener.	Dr. Groszlik
10-11	dzieci	Dr. Gutentag
11-12	wewn. i nerw.	Dr. Justman
12-1	po poł. kobiece i akuszerka	Dr. Papierny
2-3	skórne i wener.	Dr. Różaner
3-4	chirurg, wtorki i piątki	Dr. Goldman
4-5	sere. i płucn.	Dr. Weinberg
5-6	gardła nosu i nosa	Dr. Rakowski
6-7	wewn. i nerw.	Dr. Justman.

Porada mk. 3. 560-1

Właścicielka magazynu gorsetów z Warszawy, Niecała № 10, pod firmą

„Maison Caprice”

przyjeżdża do „Grand Hotelu” w tych dniach z wielkim wyborem gorsetów, pasków i staników.

Komitet sprawowania Instrukcji żydewskiej w mieście i inne produkty świąteczne przy Gminie Starozakonnych m. Łodzi

podaje do wiadomości, że rejestracja na mace odbywać się będzie tylko do niedzieli, dn. 30 marca r. b. włącznie w kooperatywach, które przyjmują zamówienia zarówno od swoich członków, jak i od nieczłonków.

Kto do powyższego terminu nie zarejestruje się, traci prawo otrzymania przynależnej mu racji macy. Wszelkie informacje w tej sprawie udziela Centrala Zrzeszonych Kooperatyw wypieku i rozdziału macy, Cegielniana 26. 550-1

Nowość!

Stacja akumulatorów specjalnie do aparatu kinematograficznego na prowincję, dynamometryczna ręczna 40 volt. Aparaty różn. syst. i świateł, czeski ilmy sensoryjne po cen. „Merkur”, Łódź, Piotrkowska № 82. 554-1

Dr. Stefan Kopeński

Choroby nerwowe

Piotrkowska 119, m. 3.

Przyjmuje od 4-6 wiecz. w niedzielę i święta 1-11 r. 172-5

Pozostawiono

w tramwaju książkę meldunkową z ul. Poprzecznej (Nowe Chojny) № 4.

Łaskawy znawca raczy zwrócić takową do p. Pracowej pod wyżej wskazany adres. 548-1

MYDŁO

№ 1, № 2, oraz szare, soda ultramaryna po cenach hurtowych tylko u

Druckera, Średnia № 2 Sklep mój egzystuje od r. 1891. 447-1

Dr. R. Weissman

Choroby wewnętrzne. Spec. chor. żołądka i kiszki. Piotrkowska № 19, (Wschod. 41). 262-12

Dr. med.

Aleksander Margolis

Sienki w oza 18

Choroby żołądka, kiszki i wewnętrzne

wznówi przyjęcia

Godziny przyjęć: od 4-9 po poł. 548-3

Akuszerka

B. BÜCHLER

Główna 5.

MIESZKANIE

z 5 lub 6 pokoi i kuchnią ze wszelkimi wygodami

potrzebie zaraz lub od cz. rwe: — lipca.

Oferty pod „A. S.” do admn. „Głosu” 419-3

Mieszkanie

z 9 pokoi oraz wygodami wczel stajnia i wozownia jest do wynajęcia od 1-go lipca 1919 roku, ogrzewanie centralne. Wiadomość: — Skwerowa 4 u właściciela domu. 535-3

Karaj przyjmie do roboty, a także do przerobienia. Wóczańska 15, II podwórko, II piętro. 98-12

Odeon

Dziś premjera!

z największym tragikiem świata

A. BASSERMANEM

w roli „syna pęsnego morza“ w wielkim dramacie 5-aktowym z życia arystokracji norweskiej p. t.

Syn morza

Imponujące sceny na fjordach Norwegii i morza Północnego.

Ceny zwyczajne!

Ceny zwyczajne!

Początek przedstawień o godz. 4 m. 30 popoł.

OGŁOSZENIE.

Komitet Robót Publicznych w powiecie Łaskim podaje do wiadomości publicznej, iż postanowił oddać przedsiębiorcom dostawę kamienia szlachetnego dla konserwacji dróg bitych w powiecie łaskim. W tym celu komitet zaprasza chętnych podjąć się tej dostawy do złożenia swych ofert do 5 kwietnia r. b. w **Biurowi Wydziału Powiatowego w Łasku**, do konkurencji prócz prywatnych przedsiębiorców mogą stawać także gminy, oraz instytucje. Dostawa może być oddana całkowicie lub na oddzielnych odcinkach szos. Na zasadzie złożonych ofert będzie ogłoszona licytacja in minus od sumy kosztorysowej. Kosztorysy są do przejrzania w biurze Wydziału Powiatowego w Łasku w godzinach biurowych od 9 do 3-ej.

Niezależnie od ofert na dostawę kamienia i szlabu, będą przyjmowane oddzielne oferty na sam dowóz gotowego kamienia z magazynów do miejsca robót.

Wydział Powiatowy Sejmiku w Łasku.

Łask, 18 marca 1919.

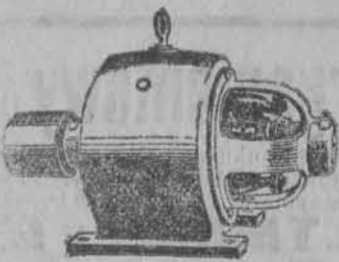
306-6

Zeichman i Mauch

Łódź, Piotrkowska 240

Biurowo Elektrotechniczne

oraz warsztaty reparacyjne. Wielki skład materiałów instalacyjnych, dynamomaszyn i elektromotorów. Reparacja elektrycznych dynamomaszyn i motorów. Wykonanie piorunochronów oraz badanie oporu istniejących instalacji. 768-30



Pracownicy

„Kompanji Singer“

proszeni są o przybycie na

Ogólne Zebranie

wyznaczone na 30 b. m. o godz. 2 po poł. w lokalu Stowarzyszenia Handlowców Polskich, ul. Piotrkowska 108.

OGŁOSZENIE.

Związek Łódzkich Muzyków Zawodowych podaje do wiadomości Szanownej Publiczności, że lokal nasz został przeniesiony na ulicę Piotrkowską № 79.

Tamże znajduje się Biuro pracy, gdzie przyjmujemy wszelkie zamówienia teatralne, kinematograficzne, bale restauracyjne, kawiarne, majówkowe, koncertowe i t. p.

Zaznaczamy, że tylko Biuro pracy Z. L. M. Z. przyjmuje wszelkie zamówienia muzyczne.

Biuro otwarte codziennie od godz. 10 do 1-ej.

Zarząd.

399-3

Dom Handlowo-Komisowy

„Samopomoc“

przeprowadza transakcje kupna, sprzedaży: domów, majątków, placów, lokat kapitałowych; przyjmuje pośrednictwo firm niemieckich i zamiejskich; przyjmuje w komisji i pośredniczy przy sprzedaży towarów i wszelkiego rodzaju przedmiotów z **wolnej ręki lub publicznej licytacji**. Terminy licytacji reklamowane będą oddzielnie. Towary od ognia i kradzieży zabezpieczone. 05.-3

Właściciele: Stanisław Zymowski i Karol W. Weil.
Bielska 3. Łódź. Złota 3.

Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciowa

Dr. S. Lewkowicz

Konstantynowska 12

Przyjmuje od 9-1 i od 6-8 w. dla pań od 5-6 po poł. 228-01

Dr. med.

Bronisław Frenkel

Specjalista chorób nerwowych.

Krótką 10, (parter)

Przyjmuje od 4 i pół do 6 i pół. 959-10

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczopłciowych (niemoc płciowa). Leczenie promieniami Röntgena i światłem. **Piotrkowska № 144**, róg Ewangelickiej.

Godziny przyjęcia: 9-2 rano 6-8 po poł. Dla pań od 5-6 p.p. 375-3

Notariusz

Władysław Jeżewski

b. rejent m. Częstochowy otworzył kancelarię w Łodzi przy ul. Dzielnej № 13. 489-2

Dyrekcja Koncertów Alfreda Straucha

ŁÓDZKA ORKIESTRA SYMFONICZNA

Abonament otwarty na 5-ty (ostatni) cykl wielkich koncertów symfonicznych.

Sala Koncertowa

Poniedziałek, d. 31 marca 1919 r. o g. 8.15 w.

Koncert XXV abonamentowy

„Cztery pory roku“
Oratorium Haydna w 4 cz.

SOLIŚCI

Stella Birnbaum

T. Roli z-Sarna

Benedykt Remy

Wzmocnione chóry „Hazomir“
T-wa Spiewaczego

Dyrygent S. Zylberc.

Niedziela d. 30 marca r. b. o g. 8.15 popoł.

23-ci Koncert Popołudniowy

SOLIŚCI

Stefan Frenkel

(Skryпка)

588-1

Aleksander Tancman

(Forteplan)

Dyr. Bronisław Szulc

W programie: P. Czajkowski — V Symfonia.
P. Czajkowski — Koncert skrzypcowy. Al. Tancman — Sonata na skrzypce i fortepian № 2 A-dur.
Bilety od 1 mk. do 7 sprzedaje Czytelnia Nowosci Alfreda Straucha, Dzielna 12.

Każdy Kupiec i Przemysłowiec

jeśli chce mieć rękę na pomysłową i celową polską reklamę przedewszystkiem zwrócić się do

Polskiego

Biura Reklamy Prasowej

Warszawa Mazowiecka 7.

Biuro zaprojektuje mu wzory reklam

Biuro udzieli mu wskazówek fachowych

Biuro sporządzi mu kosztorys szczegółowy ogłoszeń do wszystkich pism polskich i zagranicznych.

Biuro doradzi mu jak i gdzie się reklamować

Biuro załatwi mu to wszystko najoszczędniej.

UWAGA! Od dnia 8-go kwietnia r. b. „POLSKIE BIURO REKLAMY PRASOWEJ“ mieścić się będzie przy ul. Jasnej Nr. 10 vis a vis Filharmonji, telefony Nr. 229-43 i 229-44.

522-0

ZDROWIE JEST SKARBEM! Słynne w całym świecie **Zioła z Gór Harcu d-ra Sauerera**

zalecane przez najslawniejsze powagi lekarskie, jedyny z niezbędniejszych środków dla utrzymania zdrowia. Napój ten, przyjmowany w liosel 2-3 szklanek tygodniowo leczy: WYRZUTY, LISZAJE, UDERZENIA KRWI DO GŁOWY, HEMOROIDY, OBSTRUKCJE, REUMATYZM, CIERPIENIA ŻOŁĄDKA i t. p. PRZYWRACA APETYT i PRAWIDŁOWE TRAWIENIE. Działa skutecznie w wypadkach ZAPALENIA PŁUC, INFLUENZY i CHOLERYNY.

Uwaga! Każde pudełko **ORYGINALNE PRAWDZIWE JEST TYLKO w OPAKOWANIU POLSKIM**. Żądać TYLKO w OPAKOWANIU POLSKIM w pierwszorzędnym aptekach i składach aptecznych. 534-1

Przedstawiciel: Józef Grossman, Warszawa, Chmielna 49, m. 19.

Sklepowe urządzenia do sprzedania

zdatne do każdego interesu. Wiadomość w sklepie komisowym, ul. Złotowska № 7. 588-3

Dr. med. W. Kotzin

UL. PIOTRKOWSKA 71

Choroby serca i płuc

przyjmuje od godz. 10-11 rano i od 4-6 pp. 1098-10

Dr. Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne

przyjmuje

od 10-12 r. i od 5-7 pp.

NAWROT 7. 781-4

Choroby skórne i weneryczne

Dr. LITTAUER

Cegielnia 6.

Od 8-9 rano i od 3-6 po poł. 306-15

Dr. M. Papierzy

Akuszerek i specjalista chorób kobiecych.

b. ordynator Warszawskiej uniwersyt. kliniki akuszerzyjnej.

Południowa 23

Przyjmuje od 9-11 r. i od 4-6 po poł. 720-15

Dr. med. Artur Banasz

Chirurg-Urolog.

Choroby nerek, pęcherza moczowego i cewki.

Przyjmuje od 4-5 1/2 po poł.

Pasaż Majera II. 297-19

Dr. Wł. Stanisławski

Przejazd 40 m. 7

— obok poczty. —

Choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne.

Przyjmuje od 1-2 i od 4-6 pp.

Dr. Boiesław Kon

Choroby uchu i nosa, gardła i chirurga.

Piotrkowska Nr. 113, do 10

pół rano i od 4-6 p. p. 9177-16

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe i niemoc płciowa.

Godz. przyjęć: od 9-2 i 4-6 w dla pań od 5-6.

Zawadzka № 1, róg Piotrk. 9313-15-1

Dr. Szumacher

choroby skórne i weneryczne.

Godz. przyjęć: od 4 do 7, w niedziele i święta od 11 do 1-ej.

Benedykta 15 f.

137-10

Dr. H. Groszlik

Choroby skórne i weneryczne. Leczenie promieniami Röntgena i światłem.

Al. Kościuszki (Spacer.) 27.

9-11 rano i 5-7 wiecz. Panie 4-5 poł. w niedzielę 10-12. 2427-10

Dr. W. Garliński

Przejazd 6.

Choroby oczne.

Codziennie od 10-1 i od 5-7 w. W niedzielę tylko od 10-1. 652-0

Akuszerek

St. Pipikowa

z dyplomem Ces. Ak. w Petersburgu, praktykująca 25 lat, przyjmuje od 10-7

Łódź, Piotrkowska 132 m. 14.

Dla pań przyjeżdżających swobodny lokal. 201-0.

Sklep Komisowy

Złotowska 7.

Przyjmuje w komisji garderobę męską, nową i używaną, oraz kupuje bieliznę damską i męską. 189-3

Casino

Najlepsza polska siła kinematograficzna

K. Junosza Stepowski

w roli głównej sensacyjnego dramatu z życia wielkiego artysty p. t.

Sezonowa miłość

Obraz wykonany przy współudziale: Bruczówny, Brydzińskiej, Truskowskiej, Kozikowskiej, Skarżyńskiego, Trapszo i t. p.

Mimo nakładu wielkich kosztów przy sprowadzeniu obrazu ceny miejsc niepodwyższone.

Nieodebrane ofiary.

Wymienione poniżej instytucje zechcą się złożyć po należne im ofiary złożone w administracji „Gazety Polskiej” z odpowiedzialności pokwitowaniami do dn. 1-go kwietnia 1919 r. do lokalu „Dziennika Urzędowego” Passaż Malera 10, między g. 11 a 12 ta. Sumy do dnia 1 kwietnia nie odebrane będą przeznaczone na inne cele.

Tanio Kuchnia im. Stan. Kostki mk. 10. — Kolonia letnie 130.16. Polska Matka Szkoła 1151.79. Weterani 63-go roku 54. — Tow. Krzewienia Oświaty 24. — Pogorzały Rzeszowa 70.40. Linas Chłodek 10. — Dom Sierot wyzn. ewangel. 10.67. Dom Sierot wyzn. katolick. 10.67. Chrzęś. Szkoła Głuchon. 10. — Żydowska Szkoła Głuchon. 10. — Polskie Kolo Kuratorów 1. — Chrzęś. Tow. Dobroczynności 856.50. Kolo Szkół Polskich 20. — Kolo Szkół Niem. 20. — Ochrona przy ul. Sienkiewicza 22 mk. 5. — Kronka Młeka 40. — Żyd. Dom. Sierot (Stare Młasto) 9. — Zgierskie Chrzęś. Tow. Dobrocz. 10. — Tow. niesienia pomocy dzieciom szkoła Pańska 5 mk. 5. — Wpisy dla niezam. uczniów szkoły Hauptmanna 21. — Kuchnia dla Intel. Andrzeja 10 mk. 10. — Kolonia letnie wyzn. mojż. 72. — Do dyspozycji p. Magazynika, synagoga, Wólczańska 6 mk. 5. — Pomnik Łukasiewskiego 247.6. Talmud Tora, Majs a 50. — „Pomoc” tania kuchnia dla dzieci 15. — Centralna kuchnia robotnicza 15. — Żydzi najbardziej 5. — Dom sierot Passaż Szczyka 78.5. Szkoła Rzemiosł, Widzewska 46 mk. 2. — Kose. sw. Stanisława Kostki 5. — Przytułisko 3. —

Inwalidzi 8.50. Niezam. żydzi przy Sow. Dobroczyn. Zachodnia 20 5. — Słow. Wojaszerów, Sienkiewicza 21 5. — Gundach, pałtor 25. — Szkoła Ludowa Rzemiosł 15. — Uniwersytet Ludowy m. T. Kosciuszki 11 K. P. M. Sz 5. — Tow. opieki nad sierot. rezerw. i sierot 5. — Polski dom sierot (Olszka) 40. — Łódzka Rada Opiekunowa 116.30. Żyd. Ochr. Malz. Hertz 10. — Ochrona Poludniowa 5 5 7. — Biblioteka Publiczna w Łodzi 13. — Szpital Poznański 15. — Dom Sierot przy ochronisku 1-go St. Kostki 15. — Klinika Poloznicza, Sienk. 83 10. — Dom Zdrowia dzieci-gruźl. żydów 12.55. Kuchnia dla biednych dzieci 51. — Ochrona Kobiet 5. — Uczeń 28.50. Liga Przewidywania 5. — Szpital „Kochanówek” 10. — Dom Katech. Chrzęścijan 25. — Wpisy dla niezam. uczni. szkoły Rzemiosł „Talmud Tora” 2.50. Wpisy dla niezam. uczni. Wyższej Szkoły Reinej Kupc. Łódzka. 2.50. Dla najbardziej potrzebujących 317.18.

Komisja likwidacyjna b. „Gazety Polskiej”

Sienniki i Poszewki

papierowo w dużych i małych ilościach dostać można u Chmielnickiego w Warszawie ul. Nałewki nr. 35-II, w Łodzi, Zawadzka nr. 23 u M. Landego. 526-3

Biuro dzienników i Ogłoszeń
A. WADZYŃSKIEGO
 Pabjanice, ul. Zamkowa 15.
 Przyjmuje prenumeratę wszystkich pism z odnośnikiem do domu. — 490-3

Skład materiałów dentystycznych
Ch. Ogólnik i S-ka
 mieści się obecnie przy ul. — 461-3
 — Piotrkowskiej nr. 23, front, I piętro. —

Fabryka Tektury Smółcowej
M. Fajn i S-ka
 Łódź, ul. Juliusza 15
 poleca tekturę smółcową we wszelkich ilościach i gatunkach. 115-1

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTOW.

Piotrkowska № 17, drugie podwórzo.

9-10 choroby oczu codziennie . . . Dr. Garliński
 11-12 chor. wener. i skórne codzien. Dr. Pułkiewicz
 12-1 chor. wewnątrz. i dziec. (plus i serca) Dr. Osiecki
 11-12 choroby kobiece codziennie . . . Dr. Łękowski
 12-1 chor. kobiece i chirurg. codz. Dr. Artykiewicz
 12 1/2, -1 1/2, chor. uszu, gardła i nosa codz. D. Czapiński
 1-2 chor. wewn. wtorek, czwartek, sobota Dr. Rueger
 1-2 chor. skórne i weneryczne codz. Dr. Szusiewicz
 2-3 choroby nerwowe środa i piątek . Dr. Mittelstaedt
 2-3 choroby kobiece i chirurgiczne codziennie Dr. Marx
 2-3 choroby oszu codziennie . . . Dr. Mołalski
 3-4 chor. skórne i wener. codzien. Dr. Stawowczyk
 3-4 choroby chirurgiczne codziennie Dr. H. Goldberg
 3 1/2, -1 1/2 choroby kobiece codziennie Dr. Goldberg
 3-4 choroby wewnętrzne i dzieci codziennie Dr. Jankiel

UWAGI: 1) Lecznica otwarta codziennie prócz świąt; 2) Porada 3 mk. Operacja i opatrunki wszelkiego rodzaju—od umowy. 3) W zastępstwie Dr. Czapińskiego z chor.: uszu, nosa, gardła, przyjmuje od 3-4 Dr. Goldberg. 549-22

Papier pergamentowy
 prawdziwy roślinny w najlepszym gatunku do pakowania masła i tłuszczów. Papiery pergaminowe białe i kolorowe. Papiery pakowe wszelkich gatunków po cenach fabrycznych
Skład papieru S. ALTMANA w Łodzi,
 910-10 ul. Dzielna № 27 (dom własny). 513-3

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. Baczność! Tania wyprzedz. resztek. Skorzystajcie z okazji prawie 50 proc. taniej niż ceny zw. Rozmaite resztki na muszki, damskie i dziecięce ubrania i palta. Towary na bluzki, bostony, szewciki, wełny, chustki jedwabie na bluzki, barczany, fantele, enjki. Nabyć można prawie za połowę ceny. Łódź, Widzewska № 40, m. 10, front, II p. na prawo. 2713-15

A. A. A. Ioszkki najtaniej sprzedaje H. Srebrnik w Łodzi Piotrk. 34, 2 piętro, front. Lokieć tow. wełn. na Bekierze i burki od 30 mk. na Ubrania uczniowskie „35” na Meskie i skautowsk. „35” na Dziecinne „20” na Spodnie „20” na Kamizelki sztuczki „5” na Suknie i kostjomy „15” na Bluzki i spodniczki „8” A para i capki dub. „20” Chustki „18” 268-2)

A. Łoła: szałon, kredens, stół, krzesła, otomana, łóżko, komoda—sprzedam, Karola 8, m. 14, lewa ofleyna, 1-sze piętro. 465-5

A. R. Chle: różne, łóżka, materace, szafy, lustra, otomana, łóżeczko dziecięce, zegar, słupki — sprzedam łono, Piotrkowska 222—4, I p., front. 565-10)

Akusz. rka Nowakowska mieszka obecnie Dzielna 31. 131-13

Chironika studjownia w Pażyżu, odgadyuje procesy, kradzieże, złośliwości, obraty handlowe, choroby i miłość. Juliusza 13, m. 45, prawa ofleyna II p. 475-8

o wynajęcia od 1 kwietnia 5 pokoi z kuchnią, wygodnymi i elektrycznością. I piętro. Zgierska 11, u gospodarza. 5 5-1

o sprzedani pierwszorzędnego sklepu kolonijnego przy Czekwanowa, Piotrkowska № 193. Wiadomość — Piotrkowska 69, Czekwanow. 541-8

Do wynajęcia dwa umeblowane pokoje front, oświetlenie elektryczne. Dla jednego lub dwóch panów. Cegielniana 47, m. 5, od 1.—12. 529-1

Owa lub jeden umeblow. pokój potrzebny jest dla rodziny, składającej się z 4 osób. Oferty proszę składać w admin. „Głosu” pod III „R. G.” 438-3

Kupuj! wszelką garderobę, bieliznę, dywany oraz kwiaty lombardowe, Sienkiewicza 20, E. Lubka. 427-10

Lekcji francuskiego gruntownie i tanio udziela. Długa 12, m. 13. 275-3

Lekcji udzielam w zakresie 4-eh klas, J. Jezewski, Pańska 12, 5-7-3

Mebel różne sprzedam. Sienkiewicza 59, m. 4, ofleyna, pierwsze wejście, I p. 537-3

Maszyny do pisania wszelkich systemów kupuję, płacąc najwyższe ceny. Oferty: Ignacy Oppenbelm, Warszawa. Królewska 31. 461-5

Meble z powodu wyjazdu do sprzedania. Udział. 4 pokoje, kuchnia, lampy, firanki, posreduj wykluczeni. Cegle niana 10, I p. od 5-7 p. poł. 493-3

Maszyny różne do wyrobów drzewa są do sprzedania, ulica Sienkiewicza № 30, dowiedzieć się u stróża od 2-eh do 5-eh. 497-2

Objęty gospodarskie po cenach wycież przystępnych. Sienkiewicza 29. 490-2

Od 1-go kwietnia są do wynajęcia 2 lub 3 pokoje z kuchnią i wygodami. Tamże są do sprzedania różne meble. Ogłądać można od 2-eh do 5-eh. Widzewska 99, III p., front. 462-2

Pokój z elektrycznym oświetleniem, bez mebli, dla inteligentnej pani — do wynajęcia. Lipowa 20, m. 19. 474-3

Odzia! Do sprzedania sklep spożywczy w jednym z rękach lat 17, punkt pierwszorzędny. Wiadomość — Piotrkowska 53 „Kuchmistrz Polski”. 563-2

Piszc oficerski, nienżywany, z przedwojennego rosyjskiego sukna do sprzedania. Sienkiewicza 95, A. Wende, od godz. 10 rano. 101-3

Mebel: z kilku pokoi, kąsą oświetlona sprzedam. — Piotrkowska 159, m. 9. 412-3

Poszukiwani są agenci do zbierania szczegółowych informacji o wotnych lokalach. Osobiscie zgłaszać się do sekretariatu biura „Informator” ul. Piotrkowskiej № 84. 497-2

Pokój lub dwa piękne, słoneczne, umeblowane do wynajęcia. Piotrkowska 145, m. 34. 5 6-1

Pokój duży, słoneczny, z balkonem, elektrycznym oświetleniem, czystość umeblowania, na żądanie ze sniadaniem, do wynajęcia zaraz niedrogo. Obejrzeć można od 12-3 pp. Passaż Szczyka 15, m. 10, front, 1-sze piętro. 5 7-2

Poszukuj! różnych maszyn warsztatowych do obróbki żelaza i drzewa, jako to: tokarnie, hebrarki, wiertarki, frezorki, pilny i t. p. Oferty do administracji „Głosu” pod „Maszynowy warsztat”. 499-1

Poszukuj! pokoju umeblowanego, oddzielnego wejście, możliwość na parterze, elektryczność. Oferty dla „X. Z.” w adm. „Gł. Polskiego”. 45-3

Potrzebne od 1 lipca 3 pokoje z nowoczesnymi wygodami w eleganckim domu, w śródmieściu. Oferty w „Głosie” pod „Z. Z.” 387-3

Relingowana maszynistka-stenotypistka poszukuje posady, tylko na wyjazd. Oferty przyjmuj admin. „Głosu” pod „Wyjazd” do 31 b. m. 762-2

Porządy skłep, ewentualnie z mieszkaniami lub urządzeniem zaraz wynajmę na ul. Piotrkowskiej, Dzielnej, Przejazd, Nawrot, Głównej, Oferty pod „Chrzęścijanin” do „Głosu” 482-2

Restauracji międzynarodowej wydatne obłady z 4-eh dań po 2.25, kolacje z 2-eh dań po mk. 2.50. Piwo z bezalk. Bufet zaopatrzone w różne artykuły. 81-7

Student Uniwersytetu Warszawskiego (złoty medal) udziela lekcji oraz uczy dorosłych. Heller, Przejazd № 43, m. 17, od godz. 3-4 pp. 5 9-5

Służąca uczelna i pracownia potrzebna zaraz. Nawrot 8, m. 7, frontowe wejście. 534-2

Stenografika (polska) ze znajomością języcz. angielskiego i francuskiego poszukuje posady. Oferty pod III „N. O.” w „Głosie”. 511-3

Stróż z dobrmi świadectwami może się zgłosić międzygodz. 10 a 12 przed poł. na ul. Cegielniana № 4. 36-3

Skadziono 2 paszporty niemieckie, wyd. w Łodzi na imię Marty i Władzimirza Jeske. 510-3

Każ dla pułkarky. Maszynistka do szycia pułek tekturowych na kant jest do sprzedania. Obejrzeć można codziennie—Wólczańska 72, m. 45. 498-3

Udział m. lekcji na pianinie po cenach umiarkowanych. Tamże wydaje się pianino do ćwiczeń. Wólczańska № 223, m. 11. 411-3

Udział m. lekcji angielskiego, podług najnowszej metody Berlitz’a. Dzielna № 14, m. 6 (dom Crysosa). Od 2-4 1-9. 540-7

Z ubono paszport, wyd. w Łodzi na imię Edwarda Donaria. 513-3

Zgubiono przekaz pieniężny, na sumę mk. 300 wystawiony na imię Różankówna, żyrant Bezdziński, platny 1 stycznia 1919 r. Przekaz ten został unieważniony. 539-3

Zgubiono legitymację chlebową, wydaną na imię Idy Weingart, na 2 osoby. Piotrkowska 33. 551-1

Zgubiono legitymację chlebową, wydaną na imię Klary Maciejewskiej, na 1 osobę. 569-1

Zgubiono legitymację chlebową, na imię Jankubowicz, na 8 osób. Piotrkowska 309. 578-1

Zgubiono paszport, wyd. w Łodzi na imię Jakóba Epstein. 493-1

Z po cdu zmiany interesu sprzedam urządzenie restauracyjne z lokalem w ładnym punkcie. Wiadomość — Radomska № 4, A. Kowalski. 472-3

Z ubono paszport, wyd. w Łodzi na imię Simona Pilitera. 31-3